

**Sygn. akt I C 1130/15**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2016 roku

#### **Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny**

w następującym składzie:

Przewodniczący: – Sędzia SO Joanna Piwowarun – Kołakowska

Protokolant: – Monika Śpionek

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2016 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

1. Oddała powództwo.

2. Ustala, że powód w całości ponosi koszty procesu, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

**I C 1130/15**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 05 października 2015 roku powód Gmina S. wystąpił przeciwko pozwanemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wnosząc o nakazanie pozwanemu, aby zamieścił w telewizji (...) (...) oświadczenie następującej treści: „ W materiale telewizyjnym z cyklu „(...) (...)” pt. „(...) S.” autorstwa p. K. W. wyemitowanym w kanale telewizyjnym (...) i (...) (...) zawarliśmy treści sugerujące, iż urzędnicy gminy S. w sposób bezpodstawny odmówili przyjęcia do przedszkola niepełnosprawnego dziecka oraz, że działali niezgodnie z prawem. Za naruszenie w ten sposób dobrego imienia Gminy S. przepraszamy” z zaznaczeniem, że powyższe oświadczenie powinno znaleźć się na dolnym pasku ekranu podczas wieczornych wiadomości prezentowanych na antenie (...) i (...) (...) oraz na stronach internetowych tych kanałów telewizyjnych, przy czym treść oświadczenia powinna być utrzymana w Internecie przez okres 2 dni, w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku. Powód wniósł nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz Ośrodka (...) w B. prowadzonego przez (...) Stowarzyszenie Niepełnosprawnych (...), ul. (...), (...)-(...) B. kwoty 5.000,00 zł, a nadto o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych ( pozew – k. 4 – 5).

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 11 sierpnia 2014 roku powstał materiał telewizyjny z cyklu (...) pt. „(...) S.” poruszający temat rzekomej odmowy przyjęcia niepełnosprawnego J. C. do przedszkola, który następnie został wyemitowany w kanale telewizyjnym (...) i (...) (...). Powód podkreślił, iż w przedmiotowym materiale telewizyjnym padają następujące stwierdzenia: „w tej gminie dyskryminuje się niepełnosprawne dzieci”, „placówka publiczna odmówiła przyjęcia chłopca, mimo, że według przepisów, niepełnosprawne dziecko powinno być przyjęte w pierwszej kolejności”, „jak pokazuje ta historia, mimo dopełnienia wszystkich formalności przez rodziców J., mimo odwołań, dyrekcja przedszkola była nieugięta”, „czy Pan zdaje sobie sprawę, że Państwo łamiecie przepisy prawa”, „przyjmuje nas sam wójt, jednak najwyraźniej pytania okazały się dla niego na tyle niewygodne, że zakazał publikacji swojej wypowiedzi”, „w rozmowie ich zaprezentować nie możemy bo wójt odmówił jej autoryzacji, wielokrotnie miał

się z prawdą, twierdząc, że rodzice J. nie dostarczyli orzeczenia o niepełnosprawności”, „prawo o systemie oświaty mówi wyraźnie, że tego dokumentu nie musi być”, „z tego wynika, że Państwo złamaliście prawo, przez całą rozmowę utrzymywał, że orzeczenia nie było, a orzeczenie było, Państwo wymyśliście sobie jakąś poradnię”, „trudno więc oprzeć się wrażeniu, że podczas rozmowy wójt kręcił zamiast wyjaśnić sprawę”, które w jego ocenie były nieprawdziwe oraz miały charakter sugerujący. Powód wskazał, że Gmina S. nie dyskryminuje niepełnosprawnych dzieci. Podniósł, że przyczyną nieprzyjęcia do przedszkola niepełnosprawnego J. C. w roku szkolnym 2014/2015 był fakt, że jego rodzice nie złożyli wszystkich wymaganych w procesie rekrutacji dokumentów, w tym dokumentów pozwalających na dokonanie oceny, czy warunki architektoniczne i wyposażenie przedszkola oraz kwalifikacje nauczycielek będą spełniać potrzeby dziecka. Powód podał, że w odpowiedzi na odwołanie rodziców J. C. ponownie rozpoznano ich wniosek nie znajdując jednak podstaw do jego uwzględnienia, a w uzasadnieniu odmownej decyzji wskazano, iż w przedszkolu w roku szkolnym 2014/2015 utworzono tylko grupę integracyjną dla dzieci 6 – letnich, a nadto, że przedszkole jako placówka oświatowa ogólnodostępna nie zapewni małoletniemu J. bezpiecznych i właściwych warunków opieki, nauki i rozwoju.

W dalszej kolejności powód wskazał, że Wójt Gminy nie autoryzował udzielonych autorom materiału telewizyjnego wypowiedzi, gdyż zostały one przedstawione w sposób wypaczający ich sens. Podkreślił, że Wójt w żadnym aspekcie nie mijął się z prawdą, a Gmina nie złamała przepisów prawa w tej sprawie. Zdaniem powoda autorka materiału w sposób nieuprawniony przesądziła o winie Gminy, realizując swój program pod kątem z góry przyjętych założeń i nie zachowując tym samym obiektywizmu i staranności. W jego ocenie autorka nie dopełniła obowiązku prawdziwego przedstawienia omawianego problemu i nie sprawdziła zgodności z prawdą wiadomości uzyskanych od jednej ze stron. Powód podniósł, że sugerowana w programie nieuczciwość funkcjonariuszy gminy, która miała rzekomo polegać na niezgodnym z prawem prowadzeniu rekrutacji do przedszkoli, narusza jego dobre imię. W opinii powoda o bezprawności działań pozwanej świadczy po pierwsze dobór informacji, a po drugie forma materiału, w tym jego tytuł „(...) S.”, który został użyty w celu zwiększenia oglądalności, ale nie ma nic wspólnego z prawdą ( uzasadnienie pozwu – k. 5 – 10v).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazał w pierwszej kolejności, że powództwo w sprawie zostało częściowo skierowane przeciwko niewłaściwemu podmiotowi, gdyż spółka (...) jest nadawcą telewizji (...), a nie (...) (...), toteż nie może ponosić odpowiedzialności za programy emitowane w telewizji (...). Pozwany podkreślił nadto, że powód nie udowodnił, aby w kwestionowanym programie doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Podniósł przy tym, że biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne przytoczone dla uzasadnienia powództwa, błędnie została określona strona powodowa, gdyż w istocie pozew zmierza do ochrony dóbr osobistych Wójta Gminy S. lub jego Z., a nie samej Gminy. Zaznaczył, że zakwestionowane w pozwie fragmenty reportażu dotyczą właśnie działań i zaniechań władz przedszkola w B. J. oraz Wójta Gminy S. lub jego Z., co oznacza, iż nie mogły one naruszyć dobrego imienia Gminy. W dalszej kolejności pozwany wskazał, że inkryminowany reportaż został zrealizowany rzetelnie i z najwyższą starannością. Podkreślił, że autorka reportażu wielokrotnie podejmowała próby skontaktowania się z władzami Gminy oraz dyrekcją Przedszkola celem umożliwienia im odniesienia się do zarzutów stawianych przez rodziców małoletniego J. C., jednak wielokrotnie spotkała się z odmową. Kiedy zaś udało się jej umówić na rozmowę z Wójtem, ten nie potrafił odpowiedzieć na podstawowe pytania związane z procesem rekrutacji, a następnie nie zgodził się na autoryzację wywiadu. Pozwany podniósł również, że zarzuty sformułowane pod adresem władz przedszkola w B. J. oraz władz Gminy S. okazały się prawdziwe. Podkreślił, że odmowa przyjęcia J. C. do przedszkola była bezprawna, gdyż jej rzeczywistą przyczyną nie był fakt braków w dokumentacji rekrutacyjnej, ale fakt ograniczenia naboru dzieci niepełnosprawnych, co zostało krytycznie ocenione przez (...) Kuratora Oświaty w toku przeprowadzonej przez niego kontroli. Pozwany wskazał przy tym, że wbrew twierdzeniom powoda, rodzice małoletniego nie byli zobowiązani do przedstawienia w toku rekrutacji orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego, a całkowicie wystarczającym było złożone przez nich orzeczenie o niepełnosprawności, co znalazło potwierdzenie w opinii Ministerstwa Edukacji Narodowej. Pozwany zwrócił również uwagę, że w toku postępowania rekrutacyjnego naruszono przepisy procedury administracyjnej. Pozwany wskazał nadto, że kwestionowany reportaż został przygotowany i wyemitowany w interesie społecznym, wobec uzasadnionych

wątpliwości odnośnie sposobu przeprowadzania rekrutacji niepełnosprawnego dziecka do publicznego przedszkola (odpowiedź na pozew – k. 84 – 99).

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Gmina S. jest organem prowadzącym przedszkole publiczne w miejscowości B.. Nabór do Przedszkola na rok szkolny 2014/2015 odbywał się na podstawie Regulaminu rekrutacji, który określał, m.in., tok i zasady postępowania rekrutacyjnego. Zgodnie z § 3 ust. 1 i 2 Regulaminu, do przedszkola w B. J. przyjmowane są dzieci w wieku od 3 do 6 lat zamieszkałe na terenie Gminy, z zastrzeżeniem, że w przypadku dzieci posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, wychowaniem przedszkolnym może być objęte dziecko w wieku powyżej 6 lat, nie dłużej jednak niż do końca roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 10 lat. W myśl § 3 ust. 4 Regulaminu, liczba oddziałów określona w „Wykazie miejsc organizacyjnych w przedszkolu” jest liczbą maksymalną (...). Stosownie do treści § 4 ust. 2 Regulaminu, przyjmowanie nowych dzieci do przedszkola rozpoczyna się na podstawie „Wniosku Zgłoszenia Dziecka do Przedszkola”, który prawidłowo i dokładnie wypełniony, powinien zostać złożony w kancelarii przedszkola w oznaczonym terminie. Zgodnie

z § 5 ust. 2 Regulaminu, w sytuacji, gdy liczba dzieci zgłoszonych w czasie rekrutacji jest większa od liczby miejsc w przedszkolu, D. przedszkola powołuje K. Rekrutacyjną w składzie: jeden przedstawiciel Rady Pedagogicznej, jeden przedstawiciel (...) i sekretarz przedszkola. W myśl § 5 ust. 4 Regulaminu, Komisja Rekrutacyjna, przyjmując dzieci do przedszkola kieruje się kryteriami określonymi w prawie oświatowym, uwzględniając zakres i potrzeby osób, które z przyczyn losowych znalazły się w trudnej sytuacji rodzinnej, finansowej lub zdrowotnej, w tym, m.in. tym, że dziecko pochodzi z rodziny wielodzietnej, wychowującej troje lub więcej dzieci, dziecko posiada orzeczoną niepełnosprawność, czy dziecko objęte jest pieczęcią zastępczą, przy czym każde z tych kryteriów ma wartość 1 punktu. Ponadto Komisja Rekrutacyjna kieruje się kryteriami określonymi przez gminę, uwzględniając zakres społecznych potrzeb rodziny oraz lokalne potrzeby społeczne: dzieci rodziców zameldowanych na pobyt stały w gminie S. – 10 punktów, dzieci obojga rodziców pracujących zawodowo – 8 punktów, dzieci, których rodzice deklarują pobyt w przedszkolu nie krótszy niż 8 godzin dziennie – 6 punktów czy dzieci objętych pomocą (...) 4 punkty. W § 5 ust. 5 Regulaminu określono sposoby dokumentowania spełniania powyższych kryteriów. Szczegółowo wskazano sposób dokumentowania przedmiotowych kryteriów dla dziecka samotnej matki lub ojca, dziecka rodzica, wobec którego orzeczono znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności bądź całkowitą niezdolność do pracy oraz niezdolność do samodzielnej egzystencji, a nadto dla dziecka umieszczonego w rodzinie zastępczej. Wskazano również, że w przypadku pozostałych kryteriów rodzice są zobowiązani do dostarczenia dokumentów w celu weryfikacji danych w postaci faktu odprowadzania podatków w Gminie S. (wymóg – deklaracja Z. (...) z US), wykonywania pracy zawodowej przez oboje rodziców (wymóg – zaświadczenie z zakładu pracy) oraz objęcia rodziny pomocą (...) (wymóg – zaświadczenie z (...)). W Regulaminie nie wskazano, jakie dokumenty zobowiązani są przedstawić w procesie rekrutacji rodzice dziecka niepełnosprawnego. Stosownie do treści § 5 ust. 6d i 6f Regulaminu, Komisja Rekrutacyjna rozpatruje wnioski o przyjęcie do przedszkola zgodnie z kryteriami ujętymi w § 5 ust. 4 Regulaminu. Komisja Rekrutacyjna przygotowuje protokół z przebiegu pracy Komisji oraz listy dzieci przyjętych i nieprzyjętych do przedszkola. Zgodnie z § (...) ust. 3 i 4 Regulaminu, w przypadku nieprzyjęcia dziecka do przedszkola rodzice mogą złożyć pisemne odwołanie do Komisji Rekrutacyjnej w terminie (...) dni. Komisja Rekrutacyjna rozpoznaje odwołania w terminie 5 dni. Zgodnie z § 8 sprawy sporne, skargi i odwołanie w pierwszej kolejności rozpatruje P. Komisji Kwalifikacyjnej, od decyzji P. rodzice mają prawo odwołać się do dyrektora przedszkola, a na rozstrzygnięcie dyrektora służy skarga do sądu administracyjnego. Regulamin był wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Przedszkola oraz dostępny na jego stronie internetowej. Na podstawie Regulaminu opracowana została „Procedura Rekrutacji dzieci do Przedszkola w B. J.”. Regulamin rekrutacji był dostępny w kąciку przez Sekretariacie Przedszkola i stronie internetowej Przedszkola ( **dowody** : Regulamin rekrutacji – k. 30 – 35, Procedura Rekrutacji dzieci do Przedszkola w B. J. – k. 27 – 29, zeznania świadków A. J. – k. 367 – 369, M. S. – k. 369 – 373, K. T. (1) – k. 373 – 374, pomocniczo transkrypcja – k. 391 – 423).

Na kształcenie dzieci niepełnosprawnych organ prowadzący przedszkole otrzymuje subwencje budżetową, przy czym podstawą wypłaty subwencji na dane dziecko jest legitymowanie się przez to dziecko orzeczeniem o potrzebie

kształcenia specjalnego. Subwencja jest przyznawana z reguły na początku danego roku szkolnego. Grupa integracyjna w przedszkolu może liczyć maksymalnie 20 osób, w tym minimum 3 dzieci niepełnosprawnych. Jeżeli okaże się, że w danym przypadku tylko jedno dziecko legitymuje się orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego, to istnieje możliwość przyjęcia go do przedszkola na podstawie stosownej decyzji organu prowadzącego. Decyzję o tworzeniu i nietworzeniu grup integracyjnych w danym roku szkolnym podejmuje organ prowadzący. Dziecko niepełnosprawne może uczęszczać także do grupy ogólnej (**dowody**: zeznania świadka M. S. – k. 369 – 373, A. Z. (1) – k. 377 – 382, pomocniczo transkrypcja – k. 391 – 423).

A. Z. (1) i L. C. – rodzice małoletniego J. C., urodzonego w dniu (...), będącego osobą niepełnosprawną, zamierzali posłać go do przedszkola w roku szkolnym 2014/2015. Rodzina zamieszkiwała w Gminie S.. J. C. od 6 – go miesiąca życia pozostawał pod opieką zespołu specjalistów, którzy zajmowali się jego rehabilitacją. A. Z. (1) zrobiła rozeznanie we wszystkich przedszkolach niepublicznych na terenie gminy S., w tym w jednym przedszkolu integracyjnym i uznała, że żadne z tych przedszkoli nie jest dostosowane pod względem architektonicznym do potrzeb dzieci niepełnosprawnych ruchowo. W Wydziale Oświaty Urzędu Gminy rodzice małoletniego uzyskali informację, że na terenie Gminy są tylko 3 publiczne przedszkola przyjmujące dzieci z niepełnosprawnościami, w tym Przedszkole w B. J.. Spośród pozostałych dwóch przedszkoli, przedszkole położone najbliżej ich miejsca zamieszkania nie przyjmowało dzieci z niepełnosprawnością ruchową z uwagi na bariery architektoniczne, natomiast drugie, znajdowało się w znacznej odległości od ich miejsca zamieszkania. W Wydziale (...) Gminy S. polecono rodzicom małoletniego Przedszkole w B. J., wskazując, że pełni ono funkcję przedszkola integracyjnego, co oznacza, że jest dostosowane architektonicznie do potrzeb osób z niepełnosprawnością ruchową. Rodzicom małoletniego bardziej zależało na tym żeby został przyjęty do grupy ogólnej z edukacją włączającą niż do grupy integracyjnej. Chodziło im o to, aby przedszkole pełniło dla J. funkcję wychowawczą, towarzyską i integracyjną (bez konieczności zapewnienia mu rehabilitacji). A. Z. (1) miała zamiar uzyskać dla małoletniego orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego już po zakończeniu rekrutacji, stąd też zgłosiła się do Poradni P. – Pedagogicznej (**dowody**: zeznania świadka A. Z. (1) – k. 377 – 382, pomocniczo transkrypcja – k. 391 – 423).

W dniu 31 marca 2014 roku, który był ostatnim dniem rekrutacji, rodzice małoletniego J. C. złożyli w sekretariacie Przedszkola w B. J. wniosek o przyjęcie go do przedszkola na rok szkolny 2014/2015. Składając wniosek A. Z. (1) zapytała sekretarkę czy dołączona do wniosku dokumentacja jest pełna i uzyskała odpowiedź pozytywną. W przedmiotowym wniosku rodzice małoletniego J. wskazali, że placówką pierwszego wyboru jest Przedszkole Publiczne w B. J., a placówką drugiego wyboru jest Przedszkole Publiczne w S.. Wskazali, że pobyt dziecka w placówce powinien trwać 5 godzin dziennie pomiędzy godziną 8.00 a 13.00 oraz, że dziecko nie posiada rodzeństwa. W punkcie V. wniosku wymienione były kryteria I. etapu rekrutacyjnego, w tym m.in. wielodzietność rodziny dziecka, niepełnosprawność dziecka, niepełnosprawność jednego lub obojga rodziców dziecka, czy samotne wychowywanie dziecka, spośród których rodzice małoletniego zaznaczyli jedynie kryterium niepełnosprawności dziecka. W punkcie VI. wniosku wymienione były z kolei kryteria II. etapu rekrutacyjnego, w tym m.in.: „dziecko obojga rodziców pracujących zawodowo”, „rodzina objęta pomocą (...), „dzieci rodziców zameldowanych na pobyt stały w Gminie S. lub odprowadzających podatki w Gminie S.”, „dzieci, których rodzice deklarują pobyt w przedszkolu nie krótszy niż 8 godzin dziennie”, spośród których rodzice małoletniego J. zaznaczyli kryterium „dziecko obojga rodziców pracujących zawodowo” i kryterium „dzieci rodziców zameldowanych na pobyt stały w Gminie S. lub odprowadzających podatki w Gminie S.”. W treści formularza wniosku nie wskazano, jakie dokumenty zobowiązani są przedstawić w procesie rekrutacji rodzice dziecka niepełnosprawnego. Do wniosku załączono złożone na urzędowym formularzu oświadczenie matki małoletniego, że wobec J. C. orzeczono umiarkowany stopień niepełnosprawności. Na formularzu matka małoletniego poczyniła odrębny dopisek „Niepełnosprawność ruchowa – mózgowo porażenie dziecięce”. Do wniosku dołączono nadto orzeczenie (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w G. z dnia 20 marca 2012 roku, mocą którego J. C. został zaliczony do osób niepełnosprawnych na okres do dnia 20 marca 2017 roku. W orzeczeniu wskazano, że małoletni wymaga korzystania z systemu środowiskowego wsparcia samodzielnej egzystencji, tj. korzystania z usług socjalnych, opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych świadczonych przez sieć instytucji pomocy społecznej, organizacje pozarządowe i inne placówki, konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz koniecznością stałego

współdziałaniu na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji. Do wniosku nie zostało załączone orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego małoletniego J. (**dowody**: wniosek zgłoszenia dziecka do przedszkola – k. 19 – 20, oświadczenie – k. 21, orzeczenie o niepełnosprawności – k. 22, zeznania świadków M. S. – k. 369 – 373, A. Z. (1) – k. 377 – 382, pomocniczo transkrypcja – k. 391 – 423).

W dniu 18 kwietnia 2014 roku odbyło się posiedzenie powołanej przez D. Przedszkola w B. J. M. K. Rekrutacyjnej, w skład której wchodziły A. J. jako przedstawiciel (...), M. B. jako przedstawiciel Rady Pedagogicznej i K. T. (1) jako sekretarz przedszkola. A. J. pełniła funkcję przewodniczącego Komisji. D. Przedszkola przekazała Komisji informację, że w Przedszkolu w roku szkolnym 2014/2015 nie zostanie utworzona grupa integracyjna dla grupy 3 – latków, a jedynie grupa dla 6 – latków. W tej sytuacji Komisja postanowiła nie przyjmować dzieci niepełnosprawnych z innej grupy wiekowej niż 6 – latki, uznając, że zostało do ogólnie ustalone. Komisja zapoznała się z Regulaminem, harmonogramem rekrutacji i wykazem miejsc w Przedszkolu. Członkowie Komisji nie znali jednak i nie zapoznali się z przepisami ustawy o systemie oświaty w części dotyczącej procesu rekrutacji do przedszkoli. Komisja sprawdzała wnioski o przyjęcie do przedszkola

i przyznawała punkty za spełnienie poszczególnych kryteriów. Komisja sumowała punkty z pierwszego i drugiego etapu. Aby dostać się do przedszkola koniecznym było uzyskanie 24 punktów. J. C. otrzymał 19 punktów, w tym 1 punkt za niepełnosprawność i nie został przyjęty do Przedszkola. Członkowie Komisji Rekrutacyjnej uznali, że skoro dla jego grupy wiekowej nie będzie tworzona grupa integracyjna, to jako dziecko niepełnosprawne J. nie może zostać przyjęty do przedszkola. W rekrutacji brało udział także troje niepełnosprawnych dzieci w wieku 6 lat, które zostały przyjęte do grupy integracyjnej. Rodzice tych dzieci, w toku rekrutacji przedstawili orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. W trakcie postępowania rekrutacyjnego A. Z. (1) nie była wzywana do uzupełnienia braków dokumentacji. J. C. był jedynym 3 – letnim kandydatem do Przedszkola posiadającym orzeczenie o niepełnosprawności. Członek Komisji M. B. nie posiadała wówczas wiedzy jakoby w przypadku rekrutacji dziecka niepełnosprawnego koniecznym było przedstawienie zarówno orzeczenia o niepełnosprawności, jak i orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego (**dowody** : protokół z posiedzenia Komisji Rekrutacyjnej do Przedszkola w B. J. w dniu 18 kwietnia 2014 roku – k. 23 – 26, zeznania świadków M. B. – k. 365 – 367, A. J. – k. 367 – 369, M. S. – k. 369 – 373, K. T. (1) – k. 373 – 374, pomocniczo transkrypcja – k. 391 – 423).

Z posiedzenia Komisji sporządzono protokół. W protokole wskazano, że Komisja rozpatrywała wnioski o przyjęcie do przedszkola zgodnie z kryteriami określonymi w prawie oświatowym i kryteriami określonymi przez Gminę. Podkreślono, że w roku szkolnym 2014/2015 w Przedszkolu utworzono (...) grup dla łącznie 169 osób, zaznaczając jednak, że w przedszkolu pozostanie 110 dzieci, które dotychczas uczęszczały do Przedszkola, co oznacza, że do przyjęcia pozostało 59 dzieci. W protokole wskazano, że w trakcie procesu rekrutacji na rok szkolny 2014/2015 złożono 116 wniosków o przyjęcie dziecka do przedszkola, z czego, z uwagi na wyżej wymieniony limit nowych przyjęć, odrzucono 57 wniosków, a pozytywnie rozpatrzono 59 wniosków. W dalszej kolejności podkreślono, że w wyniku rekrutacji utworzono (...) grup, w tym, m.in. 1 grupę – oddział integracyjny z dziećmi z rocznika 2008 (6 – latki), grupę dla 3 – latków (26 dzieci) oraz grupę dla 3 i 4 – latków (26 dzieci). Po przeprowadzeniu rekrutacji Komisja sporządziła listy dzieci przyjętych i nieprzyjętych do Przedszkola, przy czym lista dzieci nieprzyjętych stanowiła „Listę dzieci oczekujących” na wolne miejsca w Przedszkolu. Komisja miała również sporządzić uzasadnienia nieprzyjęcia dzieci do Przedszkola. W protokole rekrutacji podano, że ze względu na nietworzenie w macierzystych przedszkolach (...) oddziałów dla dzieci 6 – letnich niepełnosprawnych, utworzono oddział integracyjny dla 6 – latków zamieszkujących w gminie S. (**dowód** : protokół z posiedzenia Komisji Rekrutacyjnej – k. 23 – 26).

Lista dzieci przyjętych i nieprzyjętych została wywieszona na tablicy z informacją o możliwości odwołania. W dniu 30 kwietnia 2014 roku matka małoletniego J. Z. złożyła skierowane do D. Przedszkola Publicznego w B. J. M. S. odwołanie od decyzji odmawiającej przyjęcia go do Przedszkola na rok szkolny 2014/2015, wskazując, że domaga się podania powodu nieprzyjęcia dziecka oraz ponownego rozpatrzenia jej wniosku. W odwołaniu wskazała, że w jej ocenie, małoletni J., jako osoba niepełnosprawna, powinien mieć pierwszeństwo w procesie rekrutacji. Podkreśliła, że niepełnosprawność J. wiąże się tylko i wyłącznie z dysfunkcją ruchową, zaznaczając, iż porusza się on samodzielnie. Podała nadto, że małoletni jest pod stałą opieką specjalistów, m.in. pedagoga i logopedy oraz rehabilitanta. A. Z. (1)

wskazała również, że zgłosiła J. do Poradni P. – Pedagogicznej w B. J. w celu uzyskania orzeczenia o konieczności kształcenia specjalnego w zakresie dysfunkcji ruchowej. Do odwołania dołączono zaświadczenie, w którym wskazano, że J. C. pozostaje pod opieką Ośrodka (...) i systematycznie uczestniczy w zajęciach, a główną trudność w jego rozwoju stanowią ograniczenia ruchowe wynikające z charakteru mózgowego porażenia dziecięcego. Po złożeniu odwołania A. Z. (1) spotkała się z Dyrektorką Przedszkola, która poinformowała ją, że w toku rekrutacji koniecznym było przedstawienie orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. Pismem z dnia 05 maja 2014 roku, stanowiącym uzasadnienie odmowy przyjęcia małoletniego J. C. do Przedszkola w B. J., M. P. Komisji Rekrutacyjnej poinformowała w odpowiedzi na odwołanie od decyzji Komisji Rekrutacyjnej z dnia 30 kwietnia 2014 roku, że wniosek o przyjęcie małoletniego do Przedszkola został ponownie rozpoznany. Wskazała, że Przedszkole w B. J. nie tworzy w roku szkolnym 2014/2015 grupy dla dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności poniżej 6 – go roku życia, a jedynie, zgodnie z decyzją organu prowadzącego, grupę integracyjną dla dzieci 6 – letnich, które mają obowiązek realizowania rocznego przygotowania przedszkolnego. W piśmie wskazano nadto, że brak jest możliwości przyjęcia małoletniego J. do Przedszkola, gdyż Przedszkole, jako placówka oświatowa ogólnodostępna, nie zapewni mu bezpiecznych i właściwych warunków opieki, nauki i rozwoju. W piśmie nie pouczono A. Z. (1) o możliwości wniesienia odwołania od decyzji o nieprzyjęciu jej syna do Przedszkola (**dowody:** odwołanie – k. 36, zaświadczenie – k. 37, pismo z dnia 05 maja 2014 roku – k. 39, zeznania świadków A. J. – k. 367 – 369, M. S. – k. 369 – 373, A. Z. (1) – k. 377 – 382, pomocniczo transkrypcja – k. 391 – 423).

W dniu 26 maja 2014 roku A. Z. (1) złożyła do Urzędu Gminy S. kolejne odwołanie od decyzji odmawiającej przyjęcia małoletniego J. do Przedszkola w B. J. na rok szkolny 2014/2015. W uzasadnieniu odwołania wskazała, że dzieci niepełnosprawne mają pierwszeństwo przy przyjęciu do przedszkola oraz podkreśliła, że jeżeli Gmina nie może stworzyć w Przedszkolu grupy integracyjnej dla dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności poniżej 6 – go roku życia, to ma obowiązek zapewnić dziecku odpowiednie warunki w ramach m.in. edukacji włączającej. A. Z. (1) poinformowała również, że otrzymała ustną akceptację dyrektora Przedszkola odnośnie przyjęcia J. do najmłodszej grupy przedszkolaków wraz z dedykowanym mu opiekunem wspomagającym oraz powołała się na okoliczność, że w trakcie rozmów jakie odbyła w dniu 28 kwietnia i 08 maja 2014 roku z Z. Wójta M. Z. (1) otrzymała zapewnienie, że sprawa zostanie wyjaśniona, a J. może liczyć na pełne wsparcie i pomoc Gminy w zakresie zarówno obecnej, jak i przyszłej edukacji. W odpowiedzi, pismem z dnia 09 czerwca 2014 roku M. Z. (2) Wójta Gminy S. wskazał, że Wójt Gminy nie jest organem odwoławczym od rozstrzygnięć komisji rekrutacyjnej dotyczących przyjęć dzieci do publicznych przedszkoli i odwołanie od rozstrzygnięcia komisji rekrutacyjnej powinno być złożone do dyrektora przedszkola zgodnie z art. 20 *zc* ustawy o systemie oświaty. Podkreślił nadto, że w składanych przez A. Z. (1) dokumentach rekrutacyjnych nie zostało zamieszczone orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, który to dokument daje pierwszeństwo w postępowaniu rekrutacyjnym. Zaznaczył, że w złożonych przez nią dokumentach znajduje się tylko orzeczenie o niepełnosprawności, które jest orzeczeniem o charakterze medycznym, a nie edukacyjnym. Poinformował nadto, że w związku z tym, że jest bardzo duże zainteresowanie rodziców rekrutacją przedszkolną organizowany jest otwarty konkurs ofert, w którym uczestniczyć mogą niepubliczne przedszkola działające na terenie gminy, w celu zapewnienia w nich miejsc dzieciom na zasadach obowiązujących w przedszkolach publicznych (podstawa programowa realizowana w okresie 5 godzin, bezpłatna, opłata za pobyt dziecka w okresie przekraczającym podstawę programową), z której to oferty A. Z. (1) będzie mogła skorzystać (**dowody:** odwołanie – k. 40 – 41, pismo z dnia 09 czerwca 2014 roku – k. 46).

A. Z. (1) kilkakrotnie spotykała się z D. Przedszkola oraz z Z. Wójta Gminy S. w związku ze sprawą odmowy przyjęcia jej syna do Przedszkola. Z. Wójt proponował jej, aby wzięła udział w rekrutacji do przedszkola niepublicznego, które zostanie wyłonione do realizacji wychowania przedszkolnego w Gminie. Z. Wójt wskazywał, że gdy takie przedszkole zostanie wybrane, to przedstawiciele Gminy złożą A. Z. (1) propozycję przyjęcia małoletniego J.. Z. Wójt proponował jej także miejsce dla dziecka w innych placówkach przedszkolnych, jednak A. Z. (1) nie przystała na te propozycje, gdyż zależało jej na tym, aby syn uczęszczał do przedszkola w B. J.. Z uczęszczaniem J. C. do przedszkola niepublicznego nie byłyby związane żadne dodatkowe opłaty (**dowody:** zeznania świadków M. S. – k. 369 – 373, A. Z. (1) – k. 377 – 382, pomocniczo transkrypcja – k. 391 – 423, przesłuchanie Wójta K. T. (2) i Z. Wójta M. Z. (1) w charakterze stron – k.436 – 441).

W dniu 12 czerwca 2014 roku wydane zostało orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego J. C.. W orzeczeniu zalecono stosowanie wobec małoletniego kształcenia specjalnego w przedszkolu integracyjnym, oddziale integracyjnym przedszkola ogólnodostępnego lub przedszkolu ogólnodostępnym z zapewnieniem pomocy nauczyciela wspomagającego, ze względu na niepełnosprawność ruchową. Wskazano, że najkorzystniejsze dla dziecka będzie zapewnienie pomocy nauczyciela wspomagającego w oddziale integracyjnym przedszkola masowego lub przedszkolu ogólnodostępnym w ramach nauczania włączającego. Zaznaczono przy tym, że taka forma kształcenia zapewni dziecku możliwość pełnego wykorzystania i rozwoju jego potencjału intelektualnego przy jednoczesnym zapewnieniu bezpiecznych warunków kształcenia dostosowanych do jego niepełnosprawności. Podkreślono konieczność dostosowania warunków i form spełniania wymagań edukacyjnych do indywidualnych potrzeb i możliwości chłopca, poprzez m.in. wydłużanie czasu pracy, zwracanie uwagi na ograniczenia J. w czasie wykonywania zajęć ruchowych, czy uwzględnianie w pracy z J. jego podwyższonego potencjału intelektualnego (**dowód:** orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego – k. 42 – 45).

W piśmie z dnia 18 czerwca 2014 roku skierowanym do Urzędu Gminy S. A. Z. (1) wskazała, że przy składaniu wniosku o przyjęcie małoletniego J. do przedszkola zapewniono ją, iż orzeczenie o niepełnosprawności jest dokumentem wystarczającym. Podkreśliła, że nie została poinformowana o tym, iż brak orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego stanowi przeszkodę dla przyjęcia J. do Przedszkola. Załączyła do pisma z dnia 18 czerwca 2014 roku kopię uzyskanego w dniu 12 czerwca 2014 roku orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego syna i nadmieniła, iż Przedszkole Publiczne w B. J. jest jedynym w Gminie dostosowanym pod kątem lokalowym, tj. bez barier architektonicznych, które stanowią by mogły problem dla dzieci z niepełnosprawnościami, równocześnie posiadającym najlepszą kadre wychowawców oraz, że jako matka dziecka z niepełnosprawnością nie wyobraża sobie by puścić syna do placówki, w której występujące bariery będą dodatkowym zagrożeniem dla zdrowia dziecka (w jedynym integracyjnym – niepublicznym przedszkolu w Gminie występują podstawowe bariery takie jak: wysokie progi w drzwiach, wąskie schody, etc.), wnosząc o ponownie zapoznanie się z dokumentami i pozytywne rozpatrzenie jej prośby o przekazanie środków z subwencji na zatrudnienie opiekuna wspomagającego dla jej syna w Przedszkolu Publicznym w B. J. W odpowiedzi, pismem z dnia 14 lipca 2014 roku, Z. Wójta Gminy S. wskazał, że nie ma możliwości utworzenia drugiej grupy integracyjnej w Przedszkolu w B. J. z przyczyn organizacyjnych. Utworzenie dodatkowego oddziału integracyjnego wiązałoby się ze zmniejszeniem jego liczebności, co w obecnej chwili nie jest możliwe ze względu na pełną ich obsadę, rekrutacja do przedszkola została zakończona w miesiącu kwietniu i nie ma możliwości dokonywania zmian w składach osobowych poszczególnych oddziałów. W piśmie z dnia 21 lipca 2014 roku A. Z. (1) zwróciła się do Z. Wójta S. o dokładnie zapoznanie się ze wskazanymi przez nią przepisami, udzielenie jej odpowiedzi m.in. na pytanie dlaczego jedyna w gminie placówka pełniąca funkcję przedszkola integracyjnego nie jest w stanie zapewnić opieki dziecku z niepełnosprawnością, wyjaśnienie braku ustosunkowania się do możliwości kształcenia J. w ramach edukacji włączającej oraz do wniosku o zatrudnienie opiekuna wspomagającego w ramach edukacji włączającej i wskazania, na którym etapie rekrutacji zostały w stosunku do jej syna złamane procedury. W dniu 25 lipca 2014 roku rodzice J. spotkali się z Wójtem, jednak nie otrzymali żadnej konkretnej propozycji rozwiązania problemu zgodnie z ich oczekiwaniami. W piśmie z dnia 19 sierpnia 2014 roku skierowanym do A. Z. (2) Wójta Gminy S. wskazał, że jedyną przyczyną nieprzyjęcia J. C. do Przedszkola w B. J. był brak orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego, który to dokument daje pierwszeństwo w postępowaniu rekrutacyjnym, a odnośnie poprawności rekrutacji oświadczył, że została ona przeprowadzona zgodnie z zapisami ustawy o systemie oświaty oraz wskazał, że na odbytym w dniu 25 lipca 2014 roku spotkaniu rodzice J. C. otrzymali odpowiedź na wszystkie pytania dotyczące tej kwestii, Wójt K. T. (2) zaproponował przyjęcie dziecka do Niepublicznego Przedszkola (...) w L., które prowadziło rekrutację na rok szkolny 2014/2015 w ramach rozstrzygniętego otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego z zakresu wychowania przedszkolnego, którą to ofertą nie byli oni zainteresowani. W późniejszym czasie A. Z. (1) i przedstawiciele Gminy S. wymieniali dalszą korespondencję dotyczącą sprawy nieprzyjęcia małoletniego J. do przedszkola. W piśmie z dnia 25 sierpnia 2014 roku rodzice J. C. wskazali, że nie zgadzają się z informacjami zawartymi w piśmie z dnia 19 sierpnia 2014 roku, wskazując, że nie udzielono im na spotkaniu odpowiedzi na pytania zawarte w piśmie z dnia 21 lipca 2014 roku, nie padła też żadna konkretna propozycja innego przedszkola, a tym samym nie mogli udzielić rzekomej odpowiedzi. W piśmie z dnia 28 sierpnia 2014 roku

Wójt Gminy S. poinformował rodziców J. C., że przepisy ustawy o systemie oświaty są przestrzegane w tej Gminie, bez orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego przedszkole nie jest w stanie przygotować się w odpowiednim terminie do przyjęcia dziecka wymagającego kształcenia specjalnego, złożony przez nich dokument orzekający o potrzebie kształcenia specjalnego został wystawiony 12 czerwca 2014 roku, czyli już po zakończeniu procesu rekrutacyjnego, J. C. nie może mieć subwencji oświatowej, ponieważ jest ona obliczana przez ministerstwo po uprzednim zgłoszeniu organu prowadzącego do Systemu Informacji Oświatowej, a takie zgłoszenia nie miało miejsca ze strony gminy oraz, że nie można zgodzić się z ich stwierdzeniem z pisma z dnia 25 sierpnia 2014 roku, że nie padła żadna konkretna propozycja innego przedszkola, ponieważ taka propozycja padła m.in. na spotkaniu z wójtem gminy w dniu 25 lipca 2014 roku w obecności M. S. i M. Z. (1), we wcześniejszych rozmowach z Z. Wójta Gminy M. Z. (1), a także w piśmie z dnia 09 czerwca 2014 roku oraz nadmienił, że jego propozycja przyjęcia ich dziecka do nowo organizowanego przedszkola jest nadal aktualna (**dowody**: pismo z dnia 18 czerwca 2014 roku – k. 47 – 48, pismo z dnia 14 lipca 2014 roku – k. 49, pismo z dnia 21 lipca 2014 roku – k. 50 – 52, pismo z dnia 19 sierpnia 2014 roku – k. 112, pismo z dnia 25 sierpnia 2014 roku – k. 53 – 54, pismo z dnia 28 sierpnia 2014 roku – k. 55 – 58, zeznania świadka A. Z. (1) – k. 377 – 382, pomocniczo transkrypcja – k. 391 – 423).

Pod koniec czerwca 2014 roku A. Z. (1) zadzwoniła na infolinię Fundacji Instytut (...) informując o fakcie nieprzyjęcia jej niepełnosprawnego syna do Przedszkola w B. J. i prosząc o pomoc w sprawie. Pracownicy Fundacji informowali A. Z. (1) o prawach przysługujących jej jako matce niepełnosprawnego dziecka. Po dokonaniu analizy sprawy pracownicy Fundacji poinformowali A. Z. (1), że w toku rekrutacji naruszono normy prawne, poprzez m.in. niepouczenie jej o prawie do odwołania od decyzji o nieprzyjęciu do przedszkola (**dowody**: zeznania świadków A. Z. (1) – k. 377 – 382 i J. P. – k. 382 – 383, pomocniczo transkrypcja – k. 391 – 423).

A. Z. (1) była zbulwersowana sprawą nieprzyjęcia jej niepełnosprawnego dziecka do Przedszkola w B. J., dlatego poinformowała o sprawie drogą mailową wydawcę programu „(...)” produkowanego przez telewizję (...). A. Z. (1) chciała nagłośnić sprawę w celu uświadomienia rodziców innych dzieci niepełnosprawnych o przysługujących im prawach. Wydawca podjął decyzję, aby zająć się sprawą i na początku sierpnia 2014 roku zlecił jej zbadanie K. W., która skontaktowała się drogą mailową z A. Z. (1). K. W. udała się wraz z ekipą do Przedszkola w B. J., jednak pracownicy przedszkola odmówili komentarza do sprawy. K. W. zostawiła w sekretariacie Przedszkola swój numer telefonu, jednak chwilę później sekretarka oddzwoniła i powiedziała, że D. Przedszkola nie będzie wypowiadała się na ten temat. Niedługo potem K. W. ponownie udała się do Przedszkola, gdzie została poinformowana, że D. Przedszkola jest na urlopie. W tej sytuacji K. W. poprosiła o komentarz przedstawiciela Gminy S. w osobie Z. Wójta M. Z. (1), który jednak nie chciał rozmawiać, miał umówione inne spotkanie i chciał zapoznać się z dokumentami. K. W. udało się umówić na spotkanie z Wójtem Gminy S. K. T. (2), które odbyło się w dniu 11 sierpnia 2014 roku, trwało około godziny i miało formę wywiadu. Przed rozpoczęciem wywiadu Wójt zastrzegł sobie prawo jego autoryzacji. Podczas wywiadu Wójt twierdził, że A. Z. (1) nie dostarczyła w procesie rekrutacji orzeczenia o niepełnosprawności syna. W trakcie realizowania reportażu K. W., w celu weryfikacji stanu prawnego sprawy, kontaktowała się z wieloma osobami zajmującymi się edukacją, w tym z prawnikami oraz z J. P. z Fundacji Instytut (...), która wskazywała na konkretne przepisy naruszone w sprawie nieprzyjęcia do przedszkola J. C., zapoznała się z tymi przepisami. J. P. zgodziła się wystąpić przed kamerą (**dowody**: zeznania świadków K. W. – k. 374 – 377 A. Z. (1) – k. 377 – 382, M. S. – k. 372, pomocniczo transkrypcja – k. 391 – 423, przesłuchanie Wójta K. T. (2) w charakterze strony – k. 436 – 439, przesłuchanie Z. Wójta M. Z. (1) – k. 439 – 441).

W mailu z dnia 19 sierpnia 2014 roku K. W. zwróciła się do Wójta o autoryzację następujących fragmentów wywiadu:

„odp: wniosek który został złożony był niekompletny, nie było zaświadczenia o niepełnosprawności,

– matka mówi, że było

odp: no więc tu się roz mijamy i proszę sprawdzić stan faktyczny najpierw.

odp: zabrakło orzeczenia z poradni pedagogiczno psychologicznej o potrzebie kształcenia specjalnego,



– na pytanie po co ta opinia i że ustawa o niej nie wspomina

odp: najwyraźniej w wielu kwestiach mamy różną wiedzę najwyraźniej, nie zgadzam się z tym, pani po raz któryś wyraża krzywdzącą opinię, nie zgadzam się z tą opinią

odp: zaraz powtórzę już to mówiłem na samym początku, jest brane, to nie znaczy, że od razu rozwiążemy wszystkie problemy tego świata, problem niepełnosprawności jest bardzo szeroki, pomagamy w naszej gminie, bardzo dużo pomagamy

– ten przykład pokazuje, że nie bardzo

odp: to jest pani krzywdząca opinia”.

W odpowiedzi Wójt wskazał, że wobec niekompletności zapisu odmawia autoryzacji wyżej wymienionych fragmentów ( **dowody**: wydruk wiadomości mailowej – 59 – 60, zeznania świadka K. W. – k. 374 – 377, pomocniczo transkrypcja – k. 391 – 423, przesłuchanie Wójta K. T. (2) w charakterze strony – k. 436 – 439).

W dniu 21 sierpnia 2014 roku na antenie (...) i (...) 24 został wyemitowany reportaż z cyklu „(...)” pt. „(...) S.” autorstwa K. W.. K. W. nie była autorką tytułu reportażu. Reportaż rozpoczyna się od wprowadzenia przedstawionego przez narratora, następującej treści: „Zaczynamy od skandalu w gminie S. pod W., niepełnosprawne dziecko nie zostało przyjęte do przedszkola choć zgodnie z ustawą o systemie oświaty, powinno być przyjęte i to w pierwszej kolejności bez dyskusji. Tylko co z tego, prawo prawem, ale jak widać nie dla decydentów w S.. K. W.”. Następnie pojawiają się naprzemiennie wypowiedzi różnych osób, tj. A. Z. (1): „Wyszło trochę na to, że przepisy jedno a działania drugie”, J. P.: „Decyzja przedszkola narusza przepisy konwencji o prawach osób niepełnosprawnych”, K. W.: „Panie Wójtce, ale może Pan ze mną porozmawiać? W tej Gminie dyskryminuje się niepełnosprawne dzieci?”, M. Z. (1): „Ale proszę Państwa, nie dyskryminuje się, zrobiliśmy, co mogliśmy (...)”, J. P.: „Skutkiem całej sytuacji jest alienacja społeczna dziecka”. W dalszej kolejności pojawia się wypowiedź narratora treści „J. ma trzy lata, cierpi na dziecięce porażenie mózgowie. Od września miał iść do przedszkola. Publiczna placówka w Gminie, w której mieszka J. odmówiła przyjęcia chłopca, mimo, że według przepisów, niepełnosprawne dziecko powinno być przyjęte w pierwszej kolejności”. Kolejno zaprezentowano wypowiedź A. Z. (1) treści: „Byliśmy zapewniani w gminie i przedszkolu, że z racji tego, że on jest osobą niepełnosprawną ma absolutne pierwszeństwo w dostaniu się do tego przedszkola. Niestety tak się nie stało. Wyszło trochę na to, że przepisy jedno, a działania drugie”. Następnie znowu pojawia się wypowiedź narratora treści: „ustawa o systemie oświaty nie pozostawia żadnych wątpliwości. Pierwszeństwo podczas naboru do publicznych placówek mają dzieci z rodzin wielodzietnych i niepełnosprawne. Tymczasem jak pokazuje ta historia, mimo dopełnienia wszystkich formalności przez rodziców J., mimo odwołań, dyrekcja przedszkola była nieugięta, dlaczego, skoro obowiązek przyjęcia niepełnosprawnego dziecka w pierwszej kolejności nakłada na nią ustawa. W dalszej kolejności w reportażu zaprezentowano wypowiedź pracownika przedszkola, w reakcji na prośbę K. W. o spotkanie z dyrektorem przedszkola, o treści: „Pani dyrektor nie będzie udzielała informacji na temat Pani Z.” i „Do widzenia Państwu. Dziękuję serdecznie, do widzenia”. W reportażu pojawia się komentarz narratora o treści: „Pani dyrektor do końca miesiąca jest nieuchwytna, jednak z pisma, które dostała pani A. po odwołaniu się od decyzji można wyczytać, iż argumentem, aby nie przyjąć J., był fakt, że przedszkole nie tworzy oddziałów integracyjnych dla dzieci w jego wieku. Paradoks polega tym, że pani A. w złożonych dokumentach wyraźnie wskazała,  **iż c hce**, aby dziecko przyjęte do oddziału ogólnego, nie integracyjnego. J. bowiem jest na tyle sprawny, by móc uczęszczać do grupy ze zdrowymi dziećmi”, „Prawnicy Fundacji Instytutu (...) pomagającej osobom niepełnosprawnym, podkreślają, że działanie przedszkola nie tylko wbrew obowiązującym przepisom, ale także konwencji (...) dotyczącej praw osób niepełnosprawnych” i „Wobec tak poważnych zarzutów i tego, że dyrektor przedszkola odmawia jakichkolwiek wyjaśnień, udajemy się do Urzędu Gminy. Z. Wójta, który doskonale zna sprawę, bo osobiście się nią zajmował, również nie chce wypowiadać się przed kamerą”. Następnie pojawia się dialog M. Z. (1) i K. W.. M. Z. (1): „Nie było dokumentacji pełnej”, K. W.: „Nie, była dokumentacja”, M. Z. (1): „Nie było proszę Pani”, K. W.: „Panie Wójtce była pełna dokumentacja”, M. Z. (1): „Dobrze, dziękuję, spotkamy się w poniedziałek, tak”, (...) K. W.: „  **Nie proszę Pana, czy Pan zdaje sobie sprawę, że Państwo łamiecie przepisy prawa**”(…), „**Złamaliście prawo, panie**

Wójtce” (...), „Ale może Pan ze mną porozmawiać?”, M. Z. (1): „Nie, nie będę rozmawiać”, K. W.: „ Wstydzi się Pan tej decyzji?”, M. Z. (1): „Nie, niczego się nie wstydzę”, K. W.: „ To w tej Gminie dyskryminuje się niepełnosprawne dzieci?”, M. Z. (1): „Ale proszę Państwa nie dyskryminuje się”, K. W.: „ Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych, wie Pan co mówi? Państwo złamaliście tę konwencję” (...), „Państwo złamaliście ustawę o systemie oświaty”, M. Z. (1): „Ja rozumiem, że Pani chce zrobić karierę, tak”, K. W.: „ Nie proszę Pana, chciałam z Panem porozmawiać, a Pan robi wszystko, żeby się nas pozbyć”, M. Z. (1): „To proszę się umówić w sekretariacie, a Pana proszę o nie nagrywanie”. W dalszej części reportażu pojawia się komentarz narratora treści: „Po kilku dniach ponownie wracamy do Urzędu Gminy w S.. Przyjmuje nas sam Wójt, najwyraźniej jednak pytania okazały się dla niego na tyle niewygodne , że zakazał publikacji swoich wypowiedzi, w rozmowie, w której zaprezentować nie możemy, bo Wójt odmówił jej autoryzacji, wielokrotnie mijał się z prawdą, twierdząc, że rodzice J. nie dostarczyli orzeczenia o niepełnosprawności, dopiero zmuszony wręcz, by sięgnąć do dokumentów, odkrył, że orzeczenie jednak było”. Kolejno reportaż zawiera wypowiedź K. W. skierowaną do Wójta Gminy o treści: „Wiedzieliście państwo, że to jest dziecko niepełnosprawne, że ma pierwszeństwo, (...) i tu mam Pana, panie Wójtce”. Następnie znowu pojawiają się naprzemiennie wypowiedzi narratora i K. W.. Narrator: „Z tego co przy nas wyczytał Wójt, przedszkole, a za nim gmina domagały się orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego bezpodstawnie, bo jak już zostało wcześniej wspomniane, J. miał iść do grupy ze zdrowymi dziećmi”, K. W.: „Dokument o którym Pan mówi, nie jest wymagany na etapie rekrutacji. Prawo o systemie oświaty mówi wyraźnie, że ten dokument nie musi być”, narrator: „Tu Wójtowi zabrakło argumentów, powiedział jedynie, że ma inną wiedzę, a nasze pytania są krzywdzące”, K. W.: „Z tego wynika, że Państwo złamaliście prawo. Przez całą rozmowę utrzymywał Pan, że nie było orzeczenia. Orzeczenie było, Państwo wymyśliliście jakąś poradnię, która nie jest wymagana na etapie rekrutacji”, narrator: „Tu również zamiast sensownej odpowiedzi, usłyszeliśmy jedynie, że z nami nie zgadza. Trudno więc oprzeć się wrażeniu, że podczas rozmowy Wójt kręcił, zamiast wyjaśnić sprawę. Gmina natomiast zamiast przestrzegać prawa zajmuje się w tym wypadku piętrzeniem trudności. Prawdziwej motywacji urzędników można się jedynie domyślać, bo na dwadzieścia miejsc w przedszkolu było aż stu dwudziestu chętnych. Spór pomiędzy rodzicami J., a przedszkolem będzie musiał rozstrzygnąć Sąd Administracyjny. Pani A. złożyła tej sprawie skargę”. Na zakończenie reportażu zaprezentowano wypowiedź A. Z. (1) o treści: „W tym wypadku chodzi tylko i wyłącznie o respektowanie prawa. Tylko i wyłącznie o to, że naszym dzieciom też się pewne rzeczy należą i prawo jest po to, żeby je respektować, po prostu”. Reportaż był emitowany na antenie (...) i (...)(...) także w późniejszych terminach (**dowody: dowód z płyty CD zawierającej nagranie programu** z cyklu „(...)” pt. „(...) S.” przeprowadzony na rozprawie w dniu 23 lutego 2016 roku – k. 116, 307, stenogram materiału filmowego pt. „(...) S.” – k. 317 – 318v, zeznania świadka K. W. – k. 374 – 377, pomocniczo transkrypcja – k. 391 – 423).

Przygotowując reportaż K. W. kierowała się dobrem małoletniego J. C.. Po zapoznaniu się ze sprawą miała wrażenie, że rodzice małoletniego „zderzyli się” z urzędnikami, którzy nie tylko nie są przychylni, ale jeszcze piętrzą trudności. K. W. uzyskała informację, że na etapie rekrutacji wystarczającym było złożenie przez rodziców dziecka niepełnosprawnego orzeczenia o niepełnosprawności, a takie orzeczenie rodzice małoletniego J. złożyli. W reportażu K. W. nie poruszała kwestii zaproponowania rodzicom małoletniego innego przedszkola. Przed rozpoczęciem przygotowywania reportażu K. W. nie знаła A. Z. (1). Nie spotkała się z A. Z. (1) także w czasie realizowania reportażu, a stosowny wywiad z nią został nagrany na zlecenie K. W. przez inną ekipę (**dowody: zeznania świadków K. W. – k. 374 – 377 i A. Z. (1) – k. 377 – 382, pomocniczo transkrypcja – k. 391 – 423).**

Sprawa przedstawiona w wyżej wymienionym reportażu odbiła się szerokim echem w mediach lokalnych (**dowody: zeznania świadka A. Z. (1) – k. 377 – 382, pomocniczo transkrypcja – k. 391 – 423).**

Na stronie internetowej Gminy S. zostało opublikowane oświadczenie Wójta Gminy K. T. (2) wskazujące, że w dniu 21 sierpnia 2014 roku w kanałach telewizji (...) i (...) został wyemitowany reportaż o rzekomej dyskryminacji niepełnosprawnego dziecka w związku nieprzyjęciem go do przedszkola gminnego w B. J., treść reportażu rażąco mija się ze stanem faktycznym i jest krzywdząca dla komisji rekrutacyjnej, jak i dla całej Gminy S.. Pani redaktor dopuściła się złamania prawa poprzez zamieszczenie tylko fragmentów nagranych materiału, pomijając najważniejsze fakty procesu rekrutacji. Tym samym zostało naruszone dobre imię gminy i sprawa będzie skierowana do sądu. Na stronie internetowej Gminy S. zostało także zamieszczone oświadczenie D. Przedszkola w B., wskazujące, że przedszkole to jest przedszkolem ogólnodostępnym, w procesie rekrutacji przedszkole wnosiło o dostarczenie przez rodziców dziecka brakującego dokumentu określającego zalecenia w stosunku do niepełnosprawności dziecka, w celu zapewnienia prawidłowych i bezpiecznych warunków kształcenia i opieki w przedszkolu, a niedołączenie do wniosku tegoż dokumentu spowodowało, że niepełnosprawność dziecka nie mogą być przedmiotem oceny, w procesie odwoławczym rodzice niepełnosprawnego dziecka nie zachowali terminów i właściwych procedur odwołania, a brakujący dokument został dostarczony 2 miesiące po wymaganym terminie, pomimo braku odpowiednich dokumentów i uchybienia terminom rekrutacyjnym D. przekazała sprawę do Wójta Gminy, który biorąc pod uwagę wagę sprawy zaproponował rodzicom miejsce w innym, nowo organizowanym przedszkolu, które spełnia wymagania wobec stanu zdrowia dziecka, a rodzice kategorycznie odmówili przyjęcia tej propozycji oraz że proces rekrutacji musi być przeprowadzony ściśle z obowiązującymi przepisami by był obiektywny i sprawiedliwy dla wszystkich ubiegających się o miejsce w przedszkolu dzieci (**dowody**: wydruk oświadczenia Wójta Gminy – k. 113, wydruk oświadczenia D. Przedszkola w B. – k. 114, okoliczności bezsporne).

Pod koniec sierpnia 2014 roku rodzice J. C., po intensywnych poszukiwaniach, postanowili posłać go do przedszkola niepublicznego położonego w D. B. (...) W. (**dowody**: zeznania świadka A. Z. (1) – k. 377 – 382, pomocniczo transkrypcja – k. 391 – 423).

W dniu 26 sierpnia 2014 roku (...) Kurator Oświaty przeprowadził doraźną kontrolę w Przedszkolu w B. J., z której został sporządzony stosowny protokół. W toku kontroli ustalono, że w Regulaminie rekrutacji do Przedszkola został zmieniony zakres kryteriów określonych w art. 20c ust. 2 pkt 3, pkt 4 i pkt 5 ustawy o systemie oświaty oraz, że nie wszystkie kryteria na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego uwzględniają zapewnienie jak najpełniejszej realizacji potrzeb dziecka i jego rodziny, w której rodzice muszą pogodzić obowiązki zawodowe z obowiązkami rodzinnymi. Stwierdzono także, iż w postępowaniu rekrutacyjnym Komisja Rekrutacyjna nie przestrzegала procedur dotyczących postępowania rekrutacyjnego, gdyż łączyła sumę punktów uzyskanych przez kandydatów na pierwszym i drugim etapie postępowania, co jest niezgodne z art. 20c ust. 2 i ust. 4 ustawy o systemie oświaty, na listach kandydatów przyjętych nie przyjętych nie podano informacji o najniższej liczbie punktów, która uprawnia do przyjęcia oraz nie wskazała uzasadnienia nieprzyjęcia J. C., informując, że Przedszkole w B. J. nie tworzy grupy dla dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności poniżej 6 roku życia, w roku szkolnym 2014/2015 tworzy się w Przedszkolu zgodnie z decyzją organu prowadzącego tylko grupę integracyjną dla dzieci 6 – letnich, które mają obowiązek realizowania rocznego przygotowania przedszkolnego oraz, że nie może przyjąć dziecka w poczet przedszkolaków, gdyż jako placówka oświatowo ogólnodostępna nie zapewni J. bezpieczeństwa i właściwych warunków opieki, nauki i rozwoju oraz nie uwzględniono w odpowiedzi najniższej liczby punktów uprawniającej do przyjęcia orz liczby punktów, którą kandydat uzyskał. Ustalono również, że liczba dzieci w trzech oddziałach przedszkolnych nie była zgodna z przepisami prawa oraz, że nie zostały zachowane procedury dotyczące odwołania od rozstrzygnięcia Komisji Rekrutacyjnej. W protokole kontroli zostały sformułowane zalecenia pokontrolne (**dowód** : protokół kontroli doraźnej – k. 130 – 137, 161 – 169).

W pismach z dnia 08 września, 08 października, 24 października i 24 listopada 2014 roku A. Z. (1) zgłosiła sprawę nieprzyjęcia jej syna do Przedszkola w B. J. do Rzecznika Praw Dziecka, który wystąpił o udzielenie stosownych informacji do Ministerstwa Edukacji Narodowej, (...) Kuratora Oświaty, Wójta Gminy S. i D. Przedszkola w B. J.. W odpowiedzi, pismem z dnia

12 września 2014 roku, Dyrektor Przedszkola wskazał, że brak orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego, pomimo dostarczenia orzeczenia o niepełnosprawności, zdecydował o odrzuceniu wniosku rekrutacyjnego J. C., gdyż zdaniem Dyrektora, niezbędne było dostarczenie jednocześnie dwóch orzeczeń, tj. orzeczenia o niepełnosprawności i orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. Dyrektor podkreślił nadto, że A. Z. (1) była jedynym rodzicem starającym się o przyjęcie do przedszkola (...) – letniego niepełnosprawnego dziecka. W związku z wyżej wymienionym stanowiskiem Dyrektora Przedszkola, Rzecznik Praw Dziecka wystąpił do Ministerstwa Edukacji Narodowej o udzielenie stosownych informacji w tym przedmiocie. W odpowiedzi, pismem z dnia 10 października 2014 roku Ministerstwo wskazało, że dokumentami równoważnymi potwierdzającymi niepełnosprawność w momencie przyjmowania dziecka do przedszkola są: orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego oraz orzeczenie o niepełnosprawności lub o stopniu niepełnosprawności, natomiast w celu objęcia dziecka niepełnosprawnego kształceniem specjalnym w przedszkolu, konieczne jest dostarczenie orzeczenia o sposobie kształcenia specjalnego. Po zakończeniu postępowania wyjaśniającego Rzecznik Praw Dziecka udzielił A. Z. (1) informacji o jego rezultatach w piśmie z dnia 09 września 2015 roku ( **dowody** : pismo Ministerstwa Edukacji Narodowej z dnia 10 października 2014 roku – k. 139 – 140, pismo Rzecznika Praw Dziecka z dnia 09 września 2015 roku – k. 109 – 111, 145 – 147, pismo A. Z. (1) z dnia 08 września 2014 roku – k. 151 – 156, pismo Dyrektora Przedszkola z dnia 12 września 2014 roku – k. 157 – 160).

Postanowieniem z dnia 07 listopada 2014 roku Wojewódzki Sąd Administracyjny w W. odrzucił skargę A. Z. (1) na rozstrzygnięcie Komisji Rekrutacyjnej w B. J. z dnia 05 maja 2014 roku z uwagi na niewyczerpanie środków odwoławczych, tj. niezłożenie odwołania od powyższego rozstrzygnięcia. W postanowieniu zwrócono uwagę, że w treści pisma z dnia 05 maja 2014 roku brak było jakiegokolwiek pouczenia o przysługującym prawie wniesienia odwołania, toteż skarżąca ma możliwość zwrócenia się do organu z wnioskiem o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania od wyżej wymienionego rozstrzygnięcia Komisji Rekrutacyjnej (**dowód**: postanowienie WSA z dnia 07 listopada 2014 roku wraz z uzasadnieniem – k. 177 – 180).

Pismem z dnia 23 grudnia 2014 roku Wójt Gminy S. wystąpił do S. P. Stacji (...) i L. D. programowego Stacji (...) domagając się opublikowania sprostowania nieprawdziwych jego zdaniem informacji zawartych w wyemitowanym kilkakrotnie na antenie (...) i (...) 24 programie z cyklu (...) pt. „(...) S.” następującej treści: „w tej gminie dyskryminuje się niepełnosprawne dzieci”, „placówka publiczna odmówiła przyjęcia chłopca mimo, że według przepisów, niepełnosprawne dziecko powinno być przyjęte w pierwszej kolejności”, „jak pokazuje ta historia, mimo dopełnienia wszystkich formalności przez rodziców J., mimo odwołań, dyrekcja przedszkola była nieugięta”, „czy Pan zdaje sobie sprawę, że Państwo łamiecie przepisy prawa”, „przyjmuje nas sam wójt, jednak najwyraźniej pytania okazały się dla niego na tyle niewygodne, że zakazał publikacji swojej wypowiedzi”, „w rozmowie ich zaprezentować nie możemy bo wójt odmówił jej autoryzacji, wielokrotnie mijał się z prawdą, twierdząc, że rodzice J. nie dostarczyli orzeczenia o niepełnosprawności”, „prawo o systemie oświaty mówi wyraźnie, że tego dokumentu nie musi być”, „z tego wynika, że Państwo złamaliście prawo, przez całą rozmowę utrzymywał, że orzeczenia nie było, a orzeczenie było, Państwo wymyśliliście sobie jakąś poradnię”, „trudno więc oprzeć się wrażeniu, że podczas rozmowy wójt kręcił zamiast wyjaśnić sprawę”. (...) sp. z o.o. odmówiła publikacji sprostowania (**dowody**: pisma – k. 61 – 77).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, które nie pozostawały ze sobą w sprzeczności i których autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy nie zakwestionowała skutecznie żadna ze stron niniejszego postępowania. Wobec niekwestionowania złożonych do akt kserokopii dokumentów brak było podstaw do żądania złożenia wyżej wymienionych dokumentów w oryginale. Podstawę ustaleń faktycznych w sprawie stanowiły również zeznania świadków M. B. (k. 365 – 367), A. J. (k. 367 – 369), K. T. (1) (k. 373 – 374), K. W. (k. 374 – 377), J. P. (k. 382 – 383) oraz częściowo zeznania A. Z. (1) (k. 377 – 382), M. S. (k. 369 – 373) oraz przesłuchanie Wójta powodowej gminy K. T. (2) (k. 436 – 439) i Zastępcy Wójta M. Z. (1) w charakterze stron (k. 439 – 441). Zeznania świadków co do zasady były spójne i logiczne oraz korespondowały ze sobą i z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, stąd też Sąd uznał je generalnie za wiarygodne z wyłączeniem wskazanych niżej kwestii. Warto zwrócić uwagę, że większość okoliczności,

na które zeznawali świadkowie oraz Wójt i Z. Wójta powodowej gminy dotyczących przebiegu procesu rekrutacji, w tym rodzaju złożonych przez rodziców małoletniego dokumentów i niezłożenia przez nich orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego, była w istocie bezsporna. Świadkowie oraz Wójt i Z. Wójta wyrażali natomiast odmienną ocenę prawną sytuacji w jakiej znaleźli się rodzice małoletniego J. C. w toku rekrutacji, jej prawidłowości oraz spornego artykułu.

Wskazane dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają, w zestawieniu ze sobą tworzą spójny stan faktyczny i brak jest zdaniem Sądu przesłanek do odmówienia im mocy dowodowej w zakresie, w jakim stanowiły one podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadka A. Z. (1) w zakresie w jakim wskazywała, że na stronie internetowej Przedszkola w B. J. nie był zamieszczony regulamin rekrutacji mając na uwadze, że z zeznań świadków M. B., K. T. (1) i M. S. wynika okoliczność przeciwna, iż był on na stronie internetowej przedszkola zamieszczony, co implikuje przyjęcie, iż umknęło to uwadze świadka A. Z. (1), co nie miało jednak większego znaczenia dla niniejszej sprawy znaczenia, zważywszy, że opisana w tym regulaminie procedura odwoławcza nie była w pełni zgodna z przepisami. Sąd nie dał nadto wiary zeznaniom świadka M. S. w zakresie w jakim wskazywała, że władze gminy S., już po zakończeniu procesu rekrutacji do Przedszkola w B. J. proponowały rodzicom małoletniego J. C. miejsce w tym przedszkolu, gdyż po pierwsze nie znajdują oparcia w pozostałym materiale dowodowym, po drugie zostały zaprzeczone przez przesłuchaną w charakterze świadka A. Z. (1), a po trzecie są po prostu nielogiczne. Faktem jest bowiem, że w toku rekrutacji zostały zajęte wszystkie wolne miejsca w Przedszkolu, a więc nie było już możliwości zapewnienia jakimkolwiek dziecku dodatkowego miejsca przed ewentualną rezygnacją z miejsca w tym Przedszkolu przez inne dziecko i byłoby to możliwe, jak wynika z przesłuchania Wójta i jego Z., dopiero we wrześniu 2014 roku, po ewentualnej rezygnacji z miejsca w tym Przedszkolu dzieci, które nie były przygotowane na rozłąkę z rodzicami. Ponadto trzeba mieć na uwadze, że niezależnie od tego, iż w roku rekrutacji naruszono przepisy ustawy o systemie oświaty oraz Kodeksu postępowania administracyjnego, przyznanie małoletniemu J. miejsca w Przedszkolu, poza procesem rekrutacji, samo w sobie stanowiłoby naruszenie prawa. Jednocześnie jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego rodzicom małoletniego J. C. zależało właśnie na przyjęciu go do Przedszkola Publicznego w B. J. i jeśli przed wrześniem 2014 roku rzeczywiście padła konkretna wiążąca propozycja przyjęcia ich syna do tego przedszkola, które było dla nich przedszkolem pierwszego wyboru, jak wynika ze wskazań doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, niewątpliwie skorzystaliby z tej możliwości.

Sąd odmówił także wiarygodności i mocy dowodowej zaprezentowanym przez Z. Wójta powodowej gminy M. Z. (1) w trakcie przesłuchania go w charakterze strony twierdzeniom, że przyczyną nieprzyjęcia małoletniego J. C. był brak orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego, albowiem z zeznań świadków będących członkami Komisji Rekrutacyjnej oraz pisma tej Komisji w odpowiedzi na odwołanie matki dziecka na decyzję o nieprzyjęciu J. C. do Przedszkola wynika, że przyczyną jego nieprzyjęcia do przedszkola w B. J. nie był brak powyższego dokumentu, a okoliczność, że dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności były przyjmowane w tym przedszkolu jedynie do grupy integracyjnej utworzonej dla dzieci 6 – letnich, które mają obowiązek realizowania rocznego przygotowania przedszkolnego oraz uznanie, że przedszkole w B. J. jako placówka oświatowa ogólnodostępna, nie zapewni mu bezpiecznych i właściwych warunków opieki, nauki i rozwoju.

Sąd oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodu z zeznań Wójta i Z. Wójta gminy S. K. T. (2) i M. Z. (1) w charakterze świadków (k. 307), mając na względzie treść art. 259 pkt 3 k.p.c., zgodnie z którym świadkami nie mogą być osoby, które mogą być przesłuchane w charakterze strony jako organy osoby prawnej lub innej organizacji mającej zdolność sądową. Postanowieniem z dnia 13 września 2016 roku Sąd oddalił nadto wnioski o dopuszczenie dowodów w postaci wniosku o przyjęcie do Przedszkola Samorządowego nr (...) w S., artykułu internetowego pt. „(...)” i wystąpienia pokontrolnego Delegatury NIK w K. (k. 435) mając na względzie, iż stosownie do art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu mogą być wyłącznie okoliczności faktyczne sporne mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, natomiast powyższe dowody nie dotyczyły niniejszej sprawy i nie miały takiego charakteru. Formularz wniosku o przyjęcie dziecka do przedszkola z k. 190 – 191 dotyczył bowiem Przedszkola Samorządowego nr (...) w S., który nie mógł być przedmiotem oceny w niniejszej sprawie, która dotyczy innej placówki oświatowej i ani on, ani informator prasowy

z k. 192 – 195 nie mogą przemawiać za zasadnością pozwu w niniejszej sprawie i nie stanowią źródła wykładni przepisów, zaś okoliczność jakie dokumenty należało złożyć na etapie rekrutacji podlega ocenie przez Sąd w świetle obowiązujących przepisów. Natomiast wystąpienie pokontrolne NIK z k. 198 – 200 dotyczyło innej sytuacji odnoszącej się do subwencji oświatowej i przyjmowania dzieci do przedszkola specjalnego i szkół specjalnych, a zatem nie odnosiło się do przedmiotu spornego reportażu, a tym samym nie miało znaczenia dla niniejszej sprawy. Podobnie niewiele wnoszące do sprawy okazały się artykuł internetowy z portalu (...) (k. 196 – 197) oraz opracowanie Fundacji (...) wydanej przez Ośrodek (...) pt. „Dziecko z niepełnosprawnością w przedszkolu i szkole ogólnodostępnej” (k. 201 – 305), ponieważ nie wynikały z nich żadne okoliczności faktyczne mające znaczenie dla niniejszej sprawy, zaś jak już wyżej wskazano kwestie dotyczące tego jakie dokumenty są wystarczające na etapie rekrutacji do przedszkola są domeną oceny prawnej i wynikają z przepisów prawa, a nie z publikowanych na ten temat opracowań i materiałów prasowych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód domagał się nakazania pozwanemu złożenia i opublikowania na dolnym pasku ekranu podczas wieczornych wiadomości prezentowanych na antenie (...) i (...) (...) oraz na stronach internetowych tych kanałów telewizyjnych zawierającego przeprosiny oświadczenia o treści szczegółowo określonej w pozwie, a nadto zasądzenia kwoty 5.000,00 zł na wskazany w pozwie cel społeczny, w związku z naruszeniem przez pozwanego dobra osobistego powoda w postaci dobrego imienia. Tak sformułowane żądanie jest, zdaniem Sądu, niezasadne.

Na wstępie należy wskazać, że podniesiony przez pozwanego w odpowiedzi na pozew zarzut częściowego braku legitymacji biernej w przedmiotowej sprawie jest w pełni uzasadniony. Powód wywodził swoje roszczenia majątkowe i niemajątkowe z faktu naruszenia jego dóbr osobistych w programie telewizyjnym z cyklu „(...)” pt. „(...) S.” wyemitowanego w telewizji (...) (...), jednak powództwo skierował jedynie przeciwko pozwanemu (...) sp. z o.o., który – co bezsporne – jest wydawcą telewizji (...) i nie jest wydawcą telewizji (...). Zgodnie z art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. W rezultacie przedmiotowe powództwo, w części w jakiej dotyczy naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez opublikowanie rzeczonego programu na antenie telewizji (...), podlegało oddaleniu już a limine, gdyż zostało skierowane przeciwko podmiotowi nie ponoszącemu odpowiedzialności cywilnej za tę publikację, a więc nie posiadającemu w tym zakresie legitymacji biernej.

Przechodząc do rozważenia meritum sprawy zauważyć trzeba, że powód dochodził ochrony dóbr osobistych przy pomocy środków majątkowych i niemajątkowych. Zgodnie z art. 47 Konstytucji RP, każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. W myśl art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Środki prawne służące ochronie dóbr osobistych określa przepis art. 24 k.c. Stosownie do treści art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Należy podnieść, że kodeks cywilny nie zawiera wyczerpującego katalogu dóbr osobistych, a jedynie wymienia przykładowe dobra podlegające ochronie.

Do najważniejszych dóbr osobistych, które wymienia przepis art. 23 k.c. należy cześć, jako wartość właściwa każdemu człowiekowi. Dotyczy ona wszystkich dziedzin jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Cześć człowieka obejmuje dwa aspekty: cześć zewnętrzną i cześć wewnętrzną. Cześć wewnętrzna definiowana jest jako godność osobista, stanowiąca wyobrażenie jednostki o własnej wartości, z czym łączy się oczekiwanie szacunku ze strony innych ludzi. Natomiast cześć zewnętrzna rozumiana jako dobre imię, dobra sława, honor, reputacja, opinia, to inaczej wyobrażenie i obraz jednostki w oczach innych (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 października 2001 roku, V CKN 195/01, Legalis nr 52691). Naruszenie dobrego imienia oznacza pomówienie danej osoby o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej, lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego zawodu, stanowiska czy działalności. Przy ocenie naruszenia dobrego imienia należy mieć na uwadze nie tylko subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale przede wszystkim obiektywną reakcję w opinii społeczeństwa. Nie można też przy tej ocenie ograniczać się do analizy wybranych, wyizolowanych zwrotów, ale zwroty te należy wyklądać na tle całej wypowiedzi.

Zgodnie z treścią art. 43 k.c. przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. Z odpowiedniego zaś stosowania art. 23 k.c. wynika, że dobrem osobistym osoby prawnej jest dobre imię (renoma), które łącznie jest z opinią, jaką o niej mają inne osoby za względu na zakres jej działalności.

Przyjmuje się, że dobre imię osoby prawnej to dobre mniemanie innych osób o danym podmiocie prawa, w szczególności z uwagi na prowadzoną przez niego działalność. Nie ma znaczenia zakres i przedmiot działalności, rozpoznawalność na rynku, długość istnienia. Naruszenie dobrego imienia czy renomy firmy może polegać na rozpowszechnianiu zarzutów określonej treści, bądź na ujemnej ocenie jej działalności. Dobre imię osoby prawnej jest łącznie z opinią, jaką o niej mają inne osoby ze względu na zakres jej działalności. Uwzględnia się tu nie tylko renomę wynikającą z dotychczasowej działalności osoby prawnej, ale i niejako zakładaną (domniemaną) renomę osoby prawnej od chwili jej powstania.

W konsekwencji należy przyjąć, że dobre imię osoby prawnej naruszają wypowiedzi, które obiektywnie oceniając, przypisują osobie prawnej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swoich zadań (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 09 czerwca 2005 roku, III CK 622/04, Legalis nr 76125).

Podkreśla się, że w odniesieniu do osób prawnych ze szczególną wyrazistością ujawnia się potrzeba posługiwania się kryterium obiektywnym przy objaśnianiu istoty dobra osobistego i jego naruszenia. Jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 listopada 1986 roku (II CR 295/86, Legalis nr 25594) dobra osobiste osób prawnych to wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem działania.

Przywołany już wyżej przepis art. 24 § 1 k.c. wprowadza domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych. Przesłanka bezprawności działania jest przesłanką konieczną do udzielenia ochrony o charakterze niemajątkowym. Na temat bezprawności działania Sąd Najwyższy wypowiedział się w orzeczeniu z dnia 19 października 1989 roku (II CR 419/89, OSP 11 – 12/90, poz. 377), wyjaśniając, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je.

Z treści przepisu art. 24 § 1 k.c. wynika, że ochrona dóbr osobistych służy w każdym przypadku zagrożenia naruszeniem bądź naruszenia dóbr osobistych. Sprawca naruszenia cudzych dóbr osobistych może zwolnić się z odpowiedzialności z tego tytułu jedynie wtedy, gdy wykaże, że jego działanie nie było bezprawne. W nauce prawa cywilnego ukształtował się stabilny katalog okoliczności uznawanych za wyłączające bezprawność zachowania naruszającego cudze dobra osobiste, do których należą:

- a) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa;
- b) wykonywanie prawa podmiotowego;
- c) zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach);

d) działanie w obronie uzasadnionego interesu.

Za działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego należy przy tym uznać wyrażenie opinii oraz krytykę w granicach wolności słowa. Krytyka to ujemna ocena działalności lub rezultatów działalności, która jest dozwolona jeśli jest rzetelna oraz zgodna z zasadami współżycia społecznego. Krytyka jest oceną, dlatego stosuje się do niej przesłanki egzoneracyjne w postaci: rzetelności oraz zgodności z zasadami współżycia społecznego. Ocena jest rzetelna, jeżeli wykazuje dostateczną podstawę faktyczną, a zgodność z zasadami współżycia społecznego odnosi się do jej formy, przy czym dopuszczalna jest krytyka ostra, nieobiektywna, a nawet szokująca, przy jednoczesnym zakazie posługiwania się sformułowaniami obraźliwymi, inwektywami, poniżania czy okazywania pogardy.

Wskazać należy, że w świetle art. 14 Konstytucji, Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu. Z kolei art. 54 zdanie pierwsze Konstytucji stanowi, że każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Zgodnie zaś z treścią art. 10 § 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności: każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe.

W § 2 tego artykułu wskazuje się, że korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej.

W wyroku z dnia z dnia 14 marca 2002 roku (skarga nr (...), LEX nr 51412) Europejski Trybunał Praw Człowieka dokonał szczegółowej wykładni przywołanego przepisu art. 10 Konwencji wskazując, że swoboda wypowiedzi stanowi jeden z fundamentów demokratycznego społeczeństwa oraz jeden z podstawowych warunków jego rozwoju i samorealizacji jednostki. Chociaż swoboda może być obwarowana wyjątkami, muszą one "być interpretowane ściśle, a potrzeba takich ograniczeń powinna być wykazana w sposób przekonywujący". Trybunał podkreślił również, że z zastrzeżeniem § 2 art. 10 Konwencji, swoboda wypowiedzi odnosi się nie tylko do "informacji" czy "poglądów", które spotykają się z przychylną reakcją lub są uznawane za nie obraźliwe lub indyferentne, ale również do tych, które obrażają, szokują czy wzbudzają niepokój. Takie są wymogi pluralizmu, tolerancji oraz otwartości światopoglądowej, bez których nie można mówić o "społeczeństwie demokratycznym". Trybunał podniósł nadto, że prasa odgrywa zasadniczą rolę w społeczeństwie demokratycznym. Chociaż nie może przekraczać pewnych granic, w szczególności nie może naruszać dobrego imienia oraz praw innych osób, jej obowiązkiem jest przekazywanie informacji i poglądów we wszystkich sprawach dotyczących interesu publicznego w sposób odpowiadający jej obowiązkowi i odpowiedzialności. Nie jest wyłącznie tak, że prasa ma za zadanie przekazywanie takich informacji i poglądów; społeczeństwo ma również prawo je otrzymywać. W innym bowiem przypadku, prasa nie byłaby w stanie odgrywać istotnej roli "instytucji kontroli społecznej" (public watchdog). Artykuł 10 chroni nie tylko treść wyrażanych poglądów i informacji, ale również formę, w jakiej są one przekazywane. Swoboda dziennikarska obejmuje również możliwość odwołania się do zastosowania pewnej przesady lub nawet prowokacji.

Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe przewiduje w art. 1, że prasa, zgodnie z Konstytucją RP, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Obowiązkiem prasy jest prawdziwe przedstawianie omawianych zjawisk. Waga tego obowiązku wynika z wyeksponowania go w przepisie art. 6 ust. 1 Prawa prasowego. Niewątpliwie więc realizacja przez prasę jej zadania „rzetelnego informowania” powinna polegać na przedstawianiu omawianych zjawisk zgodnie z prawdą. Stosownie do treści

art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawo prasowe, dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza obowiązany jest sprawdzić zgodność z prawdą



uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło. Obowiązki dziennikarza zostały zatem określone przez wskazanie zasad jego działania (szczególna rzetelność i staranność), a nie rezultatu tego działania (prawdziwe przedstawienie omawianych zjawisk). O naruszeniu tych obowiązków można zatem mówić, gdy dziennikarz nie zachował szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza co do sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości. Natomiast sam tylko fakt nieprawdziwego przedstawienia omawianych zjawisk nie stanowi podstawy do stwierdzenia naruszenia przez dziennikarza jego obowiązku. Wyraża się bowiem pogląd, że działanie dziennikarza w obronie społecznie uzasadnionego interesu, spełniające wymagania szczególnej staranności i rzetelności, nie może być uznane za bezprawne. Dowód prawdy, rozumiany jako wykazanie prawdziwości zarzutu, nie stanowi koniecznej

i niezależnej od pozostałych okoliczności przesłanki wyłączenia bezprawności naruszenia dobra osobistego w publikacji prasowej. To oznacza, że wykazanie przez dziennikarza, iż przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności

i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza (tak Sąd Najwyższy w uchwale (...) sędziów z dnia 18 lutego 2005 roku, III CZP 53/2004, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114).

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych, sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Wynika to z ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu statuowanej przepisem art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy stwierdzić należy, że powodowa Gmina łączyła naruszenie jej dóbr osobistych z użyciem w inkryminowanym programie telewizyjnym następujących stwierdzeń: „w tej gminie dyskryminuje się niepełnosprawne dzieci”, „placówka publiczna odmówiła przyjęcia chłopca, mimo, że według przepisów, niepełnosprawne dziecko powinno być przyjęte w pierwszej kolejności”, „jak pokazuje ta historia, mimo dopełnienia wszystkich formalności przez rodziców J., mimo odwołań, dyrekcja przedszkola była nieugięta”, „czy Pan zdaje sobie sprawę, że Państwo łamiecie przepisy prawa”, „przyjmuje nas sam wójt, jednak najwyraźniej pytania okazały się dla niego na tyle niewygodne, że zakazał publikacji swojej wypowiedzi”, „w rozmowie ich zaprezentować nie możemy bo wójt odmówił jej autoryzacji o wielokrotnie mijał się z prawdą twierdząc, że rodzice J. nie dostarczyli orzeczenia o niepełnosprawności”, „prawo o systemie oświaty mówi wyraźnie, że tego dokumentu nie musi być”, „z tego wynika, że Państwo złamaliście prawo, przez całą rozmowę utrzymywał, że orzeczenia nie było, a orzeczenie było, Państwo wymyśliliście sobie jakąś poradnię”, „trudno więc oprzeć się wrażeniu, że podczas rozmowy wójt kręcił zamiast wyjaśnić sprawę”, które w jego ocenie były nieprawdziwe oraz miały charakter sugerujący, a nadto z opatrzeniem programu tytułem „(...) S.”.

W ocenie Sądu wskazane przez powoda sformułowania użyte w programie telewizyjnym z cyklu (...) pt. „(...) S.” naruszają jego dobra osobiste w postaci chociażby jego dobrego imienia, i to zarówno z punktu widzenia subiektywnego, jak i świetle kryteriów obiektywnych, t.j. w ocenie każdego rozsądnie myślącego człowieka, co stanowi konieczny miernik dla zastosowania ochrony z art. 24 k.c. Zdaniem Sądu nie może budzić wątpliwości, że wypowiedzi zarzucające powodowej Gminie dyskryminację osoby niepełnosprawnej, a szczególnie niepełnosprawnego dziecka, łamanie prawa czy niewłaściwe postępowanie urzędników Gminy, naruszają jej renomę i reputację, powodując trudne do przewidzenia i oceny skutki. Zarzucanie Gminie dopuszczenia się naruszających prawo działań dyskryminacyjnych oraz sugerowanie w tytule programu, że w Gminie miał miejsce skandal, tj. zdarzenie, które wywołuje zgorszenie i oburzenie, niewątpliwie mogło spowodować utratę zaufania do Gminy potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania, jako jednostki samorządu terytorialnego, szczególnie w zakresie jednego z jej głównych zadań własnych, a mianowicie edukacji publicznej (art. (...) ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie

gminnym, t.j. Dz.U. z 2016 roku, poz. 446). Podstawowym zadaniem gminy w ramach powyższego zadania własnego jest zakładanie

i prowadzenie publicznych przedszkoli, w tym z oddziałami integracyjnymi oraz przedszkoli specjalnych (art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 07 września 1991 roku o systemie oświaty, t.j. Dz.U. z 2004 roku, Nr 256, poz. 2572 ze zm.).

Nie można przy tym zgodzić się z pozwanym, który wskazywał, że w przedmiotowym programie telewizyjnym nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powodowej Gminy, gdyż zawarte w tym programie krytyczne wypowiedzi dotyczyły działań urzędników Gminy, a nie samej Gminy. Odnosząc się do tego argumentu należy po pierwsze zwrócić uwagę, że wbrew twierdzeniom pozwanego, w rzeczonym programie pojawiają się pejoratywne wypowiedzi odnoszące się nie tylko do postępowania urzędników Gminy S., ale także bezpośrednio do samej Gminy, np.: „w tej gminie dyskryminuje się niepełnosprawne dzieci” oraz „(...) S.”, które niewątpliwie stawiają ją w niekorzystnym świetle, gdyż sugerują, że w Gminie występują poważne nieprawidłowości. Po drugie natomiast, w orzecznictwie konsekwentnie przyjmuje się, że jeśli określone sformułowanie zawiera krytyczną ocenę działań organów osoby prawnej, a przecież osoba prawna działa przez swoje organy (art. 38 k.c.), to w konsekwencji zarzuty kierowane wobec osób wchodzących w skład tych organów są zarzutami kierowanymi pod adresem samej osoby prawnej i godzą w jej dobre imię (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 2005 roku, V CK 314/05, Legalis nr 181192). Podkreśla się również, że istotą osoby prawnej w postaci jednostki samorządu terytorialnego jest to, że stanowi ona odrębny podmiot prawa, a zatem naruszenie dobra osobistego jej urzędników dotyka całości substratu osobowego osoby prawnej, a nie tylko niektórych, wchodzących w jej skład osób fizycznych. Innymi słowy, ocena naruszenia dóbr osobistych osoby prawnej musi łączyć się nie tylko z oceną działań osób wchodzących stricte w skład jej organów, ale także z zachowaniami przypisywanymi urzędnikom samorządowym, których praca jest również elementem funkcjonowania osoby prawnej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 stycznia 2007 roku, II CSK 392/06, OSP 2009/5/55). Jeżeli więc nawet tylko wobec urzędników samorządowych sugeruje się występowanie określonych wysoce negatywnych zachowań, to tym samym podważa się autorytet samej osoby prawnej i naraża ją na utratę zaufania społeczności samorządowej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 lipca 2008 roku, II CSK 111/08, Legalis nr 133166). Podnieść przy tym trzeba, że to właśnie osoby sprawujące funkcje organów jednostek samorządu terytorialnego oraz inni urzędnicy samorządowi, swoją postawą i pracą stanowią o ocenie takiej jednostki w opinii społecznej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 09 maja 2002 roku, II CKN 740/00, Legalis nr 483264).

Mając na względzie przedstawione poglądy oraz zestawiając je z ustalonym w niniejszej sprawie stanem faktycznym stwierdzić trzeba, że występujące w inkryminowanym programie telewizyjnym krytyczne wypowiedzi pod adresem Wójta Gminy S. – organu Gminy („pytania okazały się dla niego na tyle niewygodne, że zakazał publikacji swojej wypowiedzi”, „wójt (...) wielokrotnie mijał się z prawdą”, „podczas rozmowy wójt kręcił zamiast wyjaśnić sprawę”), Z. Wójta – urzędnika samorządowego („czy Pan zdaje sobie sprawę, że Państwo łamiecie przepisy prawa”) oraz jednostki organizacyjnej Gminy, tj. Przedszkola w B. J. („placówka publiczna odmówiła przyjęcia chłopca, mimo, że według przepisów, niepełnosprawne dziecko powinno być przyjęte w pierwszej kolejności”) i jego dyrekcji („mimo dopełnienia wszystkich formalności przez rodziców J., mimo odwołań, dyrekcja przedszkola była nieugięta”), przypisywały tym podmiotom w kontekście prowadzonej przez nich działalności o charakterze publicznym/urzędowym, postępowanie sprzeczne z prawem, w tym działania o charakterze dyskryminacyjnym, powodując tym samym pogorszenie wizerunku samej Gminy, podważenie jej autorytetu i narażenie na utratę zaufania społeczności samorządowej, które jest niezbędne do prawidłowego wykonywania przez tę jednostkę samorządu terytorialnego przypisanych jej zadań publicznych o znaczeniu lokalnym, w tym prawidłowego zaspokajania zbiorowych potrzeb wspólnoty gminnej. Uznać zatem należy, iż spełniona została pierwsza przesłanka odpowiedzialności pozwanego przewidziana w art. 24 k.c.

Biorąc pod uwagę fakt, że przedmiotowe postępowanie dotyczy naruszenia dóbr osobistych wskutek publikacji materiału prasowego (programu telewizyjnego), stwierdzić trzeba, iż ocena, czy naruszenie dobrego imienia powodowej Gminy miało charakter bezprawny, a zatem czy spełniona została także druga przesłanka tej odpowiedzialności, wymaga w pierwszym rzędzie rozważenia czy przedstawione w przedmiotowym materiale prasowym okoliczności faktyczne były prawdziwe. Gdyby natomiast okazało się, że przedstawione fakty są niezgodne

z prawdą, koniecznym będzie zbadanie, czy dziennikarz działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz czy zachował szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego.

Jak można zauważyć, zakwestionowane fragmenty inkryminowanego programu telewizyjnego mają charakter zarówno twierdzeń o faktach jak i sformułowań ocennych. Podział wypowiedzi na opisowe i ocenne odwołuje się do reguł logiki formalnej. W świetle tych reguł, wypowiedzi opisowe mają charakter deskryptywny, zawierają informacje o określonych faktach, twierdzenia co do faktów. Są to więc zdania w sensie logicznym, które można klasyfikować według kryterium prawdy i fałszu. Prawdziwość tego typu zdań może być przedmiotem dowodzenia. Wypowiedź jest prawdziwa, gdy opisuje rzeczywistość taką, jaką ona jest. Wypowiedź jest z kolei fałszywa, gdy opisuje rzeczywistość inaczej, niż ona jest. Natomiast wypowiedzi ocenne, określane również jako sądy wartościujące, nie są wypowiedziami deskryptywnymi. Są to wyrażenia zawierające poglądy, oceny, opinie, które wartościują pewne stany rzeczy, ale ich nie opisują. Wypowiedzi ocenne uchylają się spod wartościowania w kategoriach prawdy i fałszu. Nie są więc zdaniami w sensie logicznym. Powyższy podział przyjęty został na gruncie prawnym, jako istotny z punktu widzenia zasad rządzących odpowiedzialnością za naruszenie dóbr osobistych. Zauważyć jednak należy, że w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu podział na wypowiedzi opisowe i ocenne nie jest prostym przejściem zasad wynikających z logiki formalnej i ma swoje specyficzne cechy. W orzecznictwie Trybunału dokonywane jest rozróżnienie na wypowiedzi co do faktów oraz wypowiedzi ocenne („facts” i „value judgements”). Konsekwencją tego podziału jest stanowisko Trybunału, zgodnie z którym nie jest możliwe przeprowadzenie dowodu prawdziwości wypowiedzi ocennych. Nałożenie na dany podmiot prawnego obowiązku wykazywania prawdziwości wygłaszanych opinii i ocen stanowi niedopuszczalną ingerencję w swobodę wypowiedzi (zob. orzeczenie z dnia 23 maja 1991 roku w sprawie Oberschlick przeciwko Austrii, skarga nr 11662/85). Zarazem Trybunał przyjmuje, że warunkiem dopuszczalności przyznania ochrony konwencyjnej wypowiedzi ocennych, jest istnienie dostatecznego związku pomiędzy publicznie wyrażanymi opiniami a uzasadniającymi je okolicznościami faktycznymi (zob. orzeczenie z dnia 26 kwietnia 1995 roku w sprawie Oberschlick przeciwko Austrii, skarga nr (...)). Sądy wartościujące (opinie) same w sobie nie dają się wprawdzie weryfikować w kategoriach prawdy i fałszu, jednakże weryfikacji takiej mogą podlegać okoliczności faktyczne stanowiące podstawę ich formułowania. Przy braku dostatecznej podstawy faktycznej wypowiedzi ocennej dochodzi, jak wskazuje Trybunał, do nadużycia wolności słowa. Sądy wartościujące bowiem opierają się w przeważającej części na pewnych faktach i okolicznościach stanowiących przesłanki ferowanych ocen i wypowiedzianych poglądów.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, wolność wyrażania opinii o jakiej stanowi art. 10 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, jest jednym z zasadniczych fundamentów demokratycznego społeczeństwa oraz jednym z podstawowych warunków społecznego rozwoju i samospelnienia obywateli. Dlatego też wolność wyrażania opinii ma zastosowanie nie tylko do informacji czy „idei”, które są pozytywnie odbierane lub postrzegane jako nieobraźliwe lub neutralne, lecz także do tych, które są obraźliwe, szokujące lub poruszające i to niezależnie od formy w jakiej są wypowiedziane. Przewidziane w art. 10 ust. 2 Konwencji ograniczenie prawa do swobody wypowiedzi, również w odniesieniu do formułowania opinii, ocen jako wyjątki, wymagają ścisłej wykładni i dopuszczalne są po spełnieniu wskazań celowości, legalności i konieczności dla zapewnienia ochrony ważnych wartości, do których należą również dobra osobiste. Postulat wskazania, że wyrażona opinia posiadała dostateczną podstawę faktyczną, stanowi gwarancję, że nie doszło do nadużycia wolności słowa. Nawet wówczas bowiem, gdy twierdzenie sprowadza się do osądu ocenego, proporcjonalność ingerencji może zależeć od tego, czy istnieje wystarczająca podstawa faktyczna do przyjęcia takiego zakwestionowanego osądu (zob. sprawy: Sprawa 48176/99 T. p. Turcji, Sprawa 26958/95 J. p. Austrii, Sprawa 288/98 A. E. p. Francji, Sprawa 49017/99 P. i B. p. Dania, Sprawa 5995/06 Š. p. Czarnogóra i Serbia, Sprawa 23954/10 Uj. v. Węgry).

Podnieść należy, iż w zakresie wypowiedzi wartościujących (ocennych) spór polega na wyznaczeniu granicy tzw. rzeczowej krytyki. Granice wolności słowa zakreślone są szeroko, gdy krytyka dokonywana jest w celu ochrony społecznie uzasadnionego interesu

(np. krytyka w celu ochrony praw konsumentów). Krytyka jest działaniem społecznie pożytecznym i pożądanym, lecz nawet jeżeli została podjęta w interesie społecznym, musi nosić cechy rzetelności, rzeczowości i konstruktywności, tj.

musi być nakierowana na zapobieżenie pewnym nieprawidłowościom, czy zjawiskom patologicznym, nie zaś zmierzać wyłącznie do pognębienia przeciwnika.

W ocenie Sądu okoliczności faktyczne stojące u podstaw sformułowania przez autora przedmiotowego programu telewizyjnego zarzutów pod adresem działań urzędników powodowej Gminy podejmowanych w toku rekrutacji do Przedszkola w B. J. w odniesieniu do małoletniego J. C. zostały w niniejszej sprawie udowodnione. Podkreślić trzeba, że spór pomiędzy rodzicami małoletniego J. a dyrekcją Przedszkola i urzędnikami Gminy S., który następnie został przedstawiony w rzeczonym materiale prasowym, dotyczył prawidłowości procesu rekrutacyjnego do Przedszkola na rok szkolny 2014/2015. Rodzice małoletniego zarzucali bowiem, że w toku rekrutacji dopuszczono się złamania przepisów prawa, co skutkowało całkowicie bezzasadną odmową przyjęcia ich niepełnosprawnego syna J. do Przedszkola. D. Przedszkola oraz Wójt i Z. Wójta Gminy B. utrzymywali, że w toku rekrutacji nie naruszono prawa, a odmowa przyjęcia J. C. do Przedszkola była spowodowana wyłącznie zaniechaniem jego rodziców, którzy w terminie rekrutacji nie przedstawili orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego, a jedynie orzeczenie o niepełnosprawności, które w ich ocenie było niewystarczające. W rezultacie, w przedmiotowej sprawie na pierwszy plan wysuwają się niejako dwie powiązane ze sobą kwestie, po pierwsze kwestia ustalenia i oceny, czy postępowanie rekrutacyjne do Przedszkola w B. J. było przeprowadzone zgodnie z prawem, a po drugie związana z tym kwestia, czy rodzice niepełnosprawnego dziecka mieli obowiązek przedłożyć orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego.

W pierwszym rzędzie należy odnieść się do drugiej z wyżej wymienionych kwestii z tego względu, że w przedmiotowym programie telewizyjnym wskazano, iż brak było konieczności przedstawienia przez rodziców niepełnosprawnego dziecka orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego już na etapie rekrutacji, a tym samym rodzice małoletniego J., którzy takowego orzeczenia nie złożyli, dopełnili wszelkich formalności, co z kolei oznacza, że nieprzyjęcie go do przedszkola było niezasadne. Zdaniem Sądu analiza ustawowych przepisów prawa dotyczących rekrutacji do przedszkoli oraz Regulaminu rekrutacji do Przedszkola w B. J. i wniosku rekrutacyjnego, a nadto postępowania Komisji Rekrutacyjnej prowadzi do jednoznacznego wniosku, że na etapie postępowania rekrutacyjnego do Przedszkola w B. J. rodzice niepełnosprawnych dzieci nie mieli obowiązku przedkładania orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego, a w każdym razie brak takiego orzeczenia nie mógł stanowić jedynej przyczyny nieprzyjęcia dziecka do Przedszkola. Zgodnie z art. 20a ust. 1 ustawy z dnia

07 września 1991 roku o systemie oświaty, dzieci przyjmuje się do publicznych przedszkoli

i publicznych innych form wychowania przedszkolnego po przeprowadzeniu postępowania rekrutacyjnego. W myśl art. 20c ust. 1 – 4 ustawy o systemie oświaty, do publicznego przedszkola lub publicznej innej formy wychowania przedszkolnego przyjmuje się kandydatów zamieszkałych na obszarze danej gminy, a w przypadku większej liczby kandydatów spełniających wyżej wymieniony warunek niż liczba wolnych miejsc przedszkolu, na pierwszym etapie postępowania rekrutacyjnego są brane pod uwagę łącznie następujące kryteria: 1) wielodzietność rodziny kandydata; 2) niepełnosprawność kandydata; 3) niepełnosprawność jednego z rodziców kandydata; 4) niepełnosprawność obojga rodziców kandydata; 5) niepełnosprawność rodzeństwa kandydata; 6) samotne wychowywanie kandydata w rodzinie; (...)) objęcie kandydata pieczęcią zastępczą, przy czym wszystkie te kryteria mają jednakową wartość. W przypadku równorzędnych wyników uzyskanych na pierwszym etapie postępowania rekrutacyjnego lub jeżeli po zakończeniu tego etapu dane publiczne przedszkole albo dana publiczna inna forma wychowania przedszkolnego nadal dysponuje wolnymi miejscami, na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego są brane pod uwagę kryteria określone przez organ prowadzący, z uwzględnieniem zapewnienia jak najpełniejszej realizacji potrzeb dziecka i jego rodziny, zwłaszcza potrzeb rodziny, w której rodzice albo rodzic samotnie wychowujący kandydata muszą pogodzić obowiązki zawodowe z obowiązkami rodzinnymi oraz lokalnych potrzeb społecznych. Organ prowadzący określa dokumenty niezbędne do potwierdzenia tych kryteriów. W art. 20t ustawy o systemie oświaty określono wymagane elementy wniosku o przyjęcie do przedszkola oraz konieczne dokumenty. W ust. 2 pkt 1b tego przepisu wskazano, że do wniosku dołącza się orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydane ze względu na niepełnosprawność, orzeczenie o niepełnosprawności lub o stopniu niepełnosprawności lub orzeczenie równoważne w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 roku o rehabilitacji zawodowej

i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz.U. z 2011 roku, Nr 127, poz. 721 ze zm.). W opinii Sądu, z ostatniego z przytoczonych przepisów ustawy o systemie oświaty wynika, iż na etapie postępowania rekrutacyjnego

orzeczenie o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności oraz orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego mają charakter równoważny, chociaż potwierdzają/zaświadcniają zupełnie różne fakty. Gdyby rzeczywiście jak chce tego powodowa Gmina, ustawodawca dla udokumentowania niepełnosprawności dziecka ubiegającego się o miejsce w publicznym przedszkolu wymagał przedłożenia w toku rekrutacji tylko orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego, to nie wskazywałby w przytoczonym przepisie, że do wniosku może zostać załączone równie dobrze orzeczenie o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności. Inna wykładnia tego przepisu byłaby całkowicie nieracjonalna, a przy tym miałaby charakter dyskryminujący.

W tym kontekście trzeba zwrócić uwagę, że zgodnie z przytoczonym już 20c ust. 2 ustawy o systemie oświaty, ustawodawca uprzywilejowuje w procesie rekrutacji do przedszkola niektóre dzieci ze względu na ściśle określone kryteria, w tym niepełnosprawność kandydata. Nie ulega wątpliwości, że niepełnosprawność może mieć różnoraki charakter (ruchowa, intelektualna czy dotycząca różnych układów, np. układu oddechowego czy pokarmowego), a pomimo tego ustawodawca nie różnicuje sytuacji dzieci niepełnosprawnych biorąc pod uwagę przyczyny niepełnosprawności, gdyż posługuje się szerokim sformułowaniem „niepełnosprawność kandydata”. W rezultacie ze wskazanego uprzywilejowania w postaci pierwszeństwa przyjęcia do przedszkola może skorzystać każde dziecko niepełnosprawne.

W dalszej kolejności podkreślić należy, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 roku w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych oraz niedostosowanych społecznie w przedszkolach, szkołach i oddziałach ogólnodostępnych lub integracyjnych

(t.j. Dz.U. z 2014 roku, poz. 414), kształcenie specjalne organizuje się dla dzieci niepełnosprawnych: niesłyszących, słabosłyszących, niewidomych, słabowidzących, z niepełnosprawnością ruchową, w tym z afazją, z upośledzeniem umysłowym, z autyzmem,

w tym z zespołem (...) i z niepełnosprawnościami sprzężonymi, przy czym objęcie kształceniem specjalnym następuje na podstawie orzeczenia o potrzebie objęcia tego rodzaju kształceniem. Z przedstawionych rozważań wypływa wniosek, że o ile każde dziecko wymagające kształcenia specjalnego jest dzieckiem niepełnosprawnym, o tyle nie każde dziecko niepełnosprawne wymaga kształcenia specjalnego. Gdyby więc przyjąć, jak chce tego powód, że przy rekrutacji do przedszkola, za dziecko niepełnosprawne może być uznane tylko takie dziecko, które legitymuje się orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego, to w istocie doszłoby w ten sposób do pokrzywdzenia dzieci niepełnosprawnych niewymagających takiego kształcenia, które utraciłyby przyznane im przez ustawodawcę uprzywilejowanie, gdyż nie byłyby w stanie wylegitymować się orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego. Należy zatem wyraźnie odróżnić wymagania proceduralne w stosunku do dzieci niepełnosprawnych na etapie postępowania rekrutacyjnego do przedszkola, od wymagań na etapie porekrutacyjnym. Sąd nie neguje przy tym faktu, że za dziecko niepełnosprawne w edukacji może być uznane tylko takie dziecko, które legitymuje się orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego, co jednak nie dotyczy samego postępowania rekrutacyjnego, gdzie istotny jest sam fakt wystąpienia u dziecka niepełnosprawności, która może być udokumentowana zarówno orzeczeniem o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności, jak również orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego.

W rezultacie, w świetle przytoczonych przepisów prawa oświatowego, rodzic dziecka niepełnosprawnego, które wymaga kształcenia specjalnego, może przedłożyć w toku procesu rekrutacji obydwie te orzeczenia lub którekolwiek z nich, skoro mają one charakter równoważny. Potwierdzeniem trafności przedstawionych rozważań jest stanowisko jakie zajęło Ministerstwo Edukacji Narodowej w skierowanym do Rzecznika Praw Dziecka piśmie z dnia 10 października 2014 roku.

Argumentem przemawiającym za przyjęciem, że in concreto, na etapie postępowania rekrutacyjnego do Przedszkola w B. J. rodzice małoletniego J. C. nie mieli obowiązku przedstawiania orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego jest również fakt, że tego rodzaju wymóg, nie został zawarty w Regulaminie Rekrutacji ani we wniosku rekrutacyjnym. Obowiązku takiego nie można wywieść w żaden sposób z zawartego w Regulaminie postanowienia, że „w przypadku pozostałych kryteriów rodzice są zobowiązani do dostarczenia dokumentów w celu weryfikacji danych”, gdyż z redakcji tego postanowienia wynika, iż dotyczyło ono jedynie danych w postaci faktu odprowadzania podatków w Gminie S. (wymóg – deklaracja Z. (...) z US), wykonywania pracy zawodowej przez oboje rodziców (wymóg – zaświadczenie z zakładu pracy) oraz objęcia rodziny pomocą (...) (wymóg – zaświadczenie z (...)). Faktem jest natomiast, że w

treści Regulaminu oraz wniosku o przyjęcie do przedszkola nie ma żadnej wzmianki o dokumentach, które należy złożyć dla wykazania faktu, że kandydat jest osobą niepełnosprawną. Jeżeli zatem rodzice J. C., działając w dobrej wierze, załączyli do wniosku o przyjęcie go do przedszkola orzeczenie o niepełnosprawności, a nie orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, to nawet w przypadku uznania, jak chce tego powód, że obligatoryjnym w świetle obowiązujących przepisów było złożenie tego drugiego orzeczenia (co nie polega na prawdzie), okoliczność ta nie może działać na ich niekorzyść. Podkreślić bowiem trzeba, że postępowanie rekrutacyjne do przedszkola ma charakter postępowania administracyjnego, którego podstawową zasadą jest zasada udzielania informacji, wyrażona w art. 9 k.p.a., zgodnie z którym organy administracji publicznej są obowiązane do należytego i wyczerpującego informowania stron o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania administracyjnego. Organy czuwają nad tym, aby strony i inne osoby uczestniczące w postępowaniu nie poniosły szkody z powodu nieznamości prawa i w tym celu udzielają im niezbędnych wyjaśnień i wskazówek. Nie ulega wątpliwości, że Gmina S., jako organ prowadzący Przedszkole w B. J. nie dochowała wyżej wymienionej zasady wobec rodziców J. C., co oznacza, że nie może post factum, tj. po zakończeniu postępowania rekrutacyjnego powoływać się na okoliczność, że złożyli oni niewłaściwe orzeczenie, skoro nie zostali poinformowani jakie konkretnie orzeczenie powinni byli złożyć. W kontekście wskazanego obowiązku informacyjnego, należy również zwrócić uwagę, że w chwili składania wniosku (wraz z dołączonym orzeczeniem o niepełnosprawności) o przyjęcie J. C. do Przedszkola, A. Z. (1) zapytała przyjmującą dokumenty sekretarkę, czy są one kompletne i uzyskała odpowiedź twierdzącą.

W dalszej kolejności trzeba podkreślić, że jak wynika z okoliczności przedmiotowego postępowania rekrutacyjnego, niezłożenie przez rodziców J. C. orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego nie było przyczyną wydania decyzji odmawiającej przyjęcia go do Przedszkola w B. J.. Co więcej, brak orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego nie został w ogóle dostrzeżony przez K. Rekrutacyjną, której członkowie przesłuchani w niniejszej sprawie w charakterze świadków zgodnie przyznali, że nie znali treści ustawy o systemie oświaty w części, w jakiej odnosiła się do rekrutacji do przedszkola, natomiast członek Komisji M. B. przyznała, iż nie posiadała wówczas wiedzy, aby w przypadku rekrutacji dziecka niepełnosprawnego koniecznym było przedstawienie zarówno orzeczenia o niepełnosprawności, jak i orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. Kwestia braku orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego została dostrzeżona dopiero po zakończeniu rekrutacji, przez D. Przedszkola M. S., a następnie stała się koronnym argumentem władz Gminy S., który miał przemawiać za zasadnością odmownej decyzji Komisji Rekrutacyjnej w stosunku do J. C.. Jak już jednak podkreślono, argument ten jest nieprawdziwy, gdyż rzeczywistą przyczyną nieprzyjęcia J. C. do Przedszkola w B. J. był fakt, nieutworzenia przez organ prowadzący, czyli przez Gminę S. w roku szkolnym 2014/2015 grupy integracyjnej dla jego grupy wiekowej, co jednoznacznie wynika treści pisma z dnia 05 maja 2014 roku, stanowiącego uzasadnienie odmownej decyzji. Przesłuchani w charakterze świadków członkowie Komisji Rekrutacyjnej wskazali, że przed przystąpieniem do rozpatrywania wniosków o przyjęcie do Przedszkola, D. udzieliła im informacji, że w roku szkolnym 2014/2015 nie zostanie utworzona grupa integracyjna dla grupy 3 – latków, a jedynie grupa dla 6 – latków, toteż Komisja nie przyjmowała dzieci niepełnosprawnych innych niż 6 – latki. W rezultacie małoletni J. C. został już na wstępie w istocie wykluczony z rekrutacji, skoro Komisja nie zamierzała przyjmować dzieci niepełnosprawnych w jego wieku, tylko z tego powodu, że nie utworzono dla takich dzieci grupy integracyjnej. Nie może budzić wątpliwości, że postępowanie Komisji Rekrutacyjnej, a później Dyrekcji Przedszkola i władz Gminy S. było w tym zakresie niewłaściwe. Co oczywiste Gmina, jako organ prowadzący Przedszkole w B. J. miała prawo do tego, aby nie tworzyć w Przedszkolu grupy integracyjnej dla dzieci 3 – letnich. Tego rodzaju decyzja nie mogła jednak pozbawić edukacji przedszkolnej małoletniego J. C., a w istocie tak się stało, co doprowadziło do naruszenia przepisów ustawy o systemie oświaty, w tym art. 1 pkt 5 i 5a tej ustawy, w myśl którego, system oświaty zapewnia w szczególności możliwość pobierania nauki we wszystkich typach szkół przez dzieci i młodzież niepełnosprawną (...), zgodnie z indywidualnymi potrzebami rozwojowymi i edukacyjnymi oraz predyspozycjami, a nadto opiekę nad uczniami niepełnosprawnymi przez umożliwianie realizowania zindywidualizowanego procesu kształcenia, form i programów nauczania oraz zajęć rewalidacyjnych. Nie ulega wątpliwości, że w świetle przepisów prawa oświatowego, gmina na terenie której zamieszkuje dziecko niepełnosprawne ma obowiązek zapewnić takiemu dziecku edukację przedszkolną, która może odbywać się w przedszkolach integracyjnych, przedszkolach ogólnodostępnych z oddziałami

integracyjnymi czy w końcu w przedszkolach ogólnodostępnych. N. zatem w danym przedszkolu ogólnodostępnym oddziału integracyjnego dla dzieci niepełnosprawnych nie oznacza, że fakt ten może być podstawą do odmowy przyjęcia dziecka do takiego przedszkola, skoro dziecko niepełnosprawne może uczęszczać do grupy ogólnej, przy czym co oczywiste w takim przypadku dostosowuje się program wychowania przedszkolnego dziecka niepełnosprawnego do jego indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych. Okoliczność, że dziecko niepełnosprawne, które wymaga kształcenia specjalnego, może uczęszczać do grupy ogólnej potwierdziła przesłuchana w charakterze świadka D. Przedszkola w B. J.. Nie było zatem przeszkód, aby pomimo nieutworzenia w Przedszkolu w B. J. oddziału integracyjnego dla 3 – latków, przyjąc do tego Przedszkola niepełnosprawnego J. C., a następnie po dostarczeniu przez jego rodziców orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego, przygotować dla niego indywidualny program edukacyjno – terapeutyczny dostosowujący program wychowania przedszkolnego do jego indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych. Na marginesie należy zwrócić uwagę, że jeżeli Gmina S. podjęła decyzję o nieutworzeniu oddziału integracyjnego dla dzieci 3 – letnich w Przedszkolu w B. J. w roku szkolnym 2014/2015, to rodzice dzieci przystępujących do rekrutacji powinni być o tym fakcie poinformowani, co jednak w tym przypadku nie miało miejsca, a zatem kolejny raz doszło do naruszenia wyrażonej w art. 9 k.p.a. zasady informowania.

W dalszej kolejności trzeba wskazać, że Komisja Rekrutacyjna w Przedszkolu w B. J. naruszyła w toku rekrutacji przepisy prawa oświatowego oraz inne jeszcze niż art. 9 k.p.a. przepisy proceduralne, co jednoznacznie wynika z protokołu kontroli doraźnej przeprowadzonej w Przedszkolu przez (...) Kuratora Oświaty w dniu 26 sierpnia 2014 roku. W toku kontroli ustalono, że w Regulaminie rekrutacji do Przedszkola został zmieniony zakres kryteriów określonych w art. 20c ust. 2 pkt 3, pkt 4 i pkt 5 ustawy o systemie oświaty oraz, że nie wszystkie kryteria na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego uwzględniają zapewnienie jak najpełniejszej realizacji potrzeb dziecka i jego rodziny, w której rodzice muszą pogodzić obowiązki zawodowe z obowiązkami rodzinnymi. Stwierdzono także, iż w postępowaniu rekrutacyjnym Komisja Rekrutacyjna nie przestrzegala procedur dotyczących postępowania rekrutacyjnego, gdyż łączyła sumę punktów uzyskanych przez kandydatów na pierwszym i drugim etapie postępowania, co jest niezgodne z art. 20c ust. 2 i ust. 4 ustawy o systemie oświaty oraz powodowało w istocie wypaczenie wyników rekrutacji, gdyż za spełnienie pojedynczego kryterium spośród kryteriów branych pod uwagę w pierwszym etapie rekrutacji, w tym m.in. kryterium wielodzietności czy niepełnosprawności, kandydat otrzymywał 1 punkt, natomiast za spełnienie kryteriów branych pod uwagę w drugim etapie rekrutacji kandydat mógł uzyskać od 4 do nawet 10 punktów. Nadmienić przy tym trzeba, że kryteria pierwszego etapu rekrutacji miały charakter pierwszorzędny, natomiast kryteria z drugiego etapu jedynie charakter pomocniczy na wypadek, gdyby kilku kandydatów w pierwszym etapie uzyskało taką samą ilość punktów.

W tej sytuacji ustalanie ostatecznych wyników rekrutacji na podstawie sumy punktów jakie uzyskał dany kandydat w pierwszym i drugim etapie było całkowitym nieporozumieniem. W toku rzeczony kontroli (...) Kurator Oświaty stwierdził również, że na listach kandydatów przyjętych i nieprzyjętych nie podano informacji o najniższej liczbie punktów, która uprawnia do przyjęcia, czym naruszono art. 20 zc ust. 4 ustawy o systemie oświaty. Ustalił również, że liczba dzieci w trzech oddziałach przedszkolnych nie była zgodna z przepisami prawa oraz, że nie zostały zachowane procedury dotyczące odwołania od rozstrzygnięcia komisji rekrutacyjnej. Fakt zaistnienia tego ostatecznego uchybienia potwierdził również Wojewódzki Sąd Administracyjny w W. w uzasadnieniu postanowienia z dnia 07 listopada 2014 roku odrzucającego skargę A. Z. (1) na rozstrzygnięcie Komisji Rekrutacyjnej w B. J. z dnia 05 maja 2014 roku z uwagi na niewyczerpanie środków odwoławczych, tj. niezłożenie odwołania od wyżej wymienionego rozstrzygnięcia.

Biorąc pod uwagę przedstawione rozważania uznać trzeba, że zakwestionowane przez powoda stwierdzenia, które zostały zamieszczone w inkryminowanym programie telewizyjnym takie jak: „placówka publiczna odmówiła przyjęcia chłopca, mimo, że według przepisów, niepełnosprawne dziecko powinno być przyjęte w pierwszej kolejności”, „jak pokazuje ta historia, mimo dopełnienia wszystkich formalności przez rodziców J., mimo odwołań, dyrekcja przedszkola była nieugięta”, „czy Pan zdaje sobie sprawę, że Państwo łamiecie przepisy prawa”, „w rozmowie ich zaprezentować nie możemy bo wójt odmówił jej autoryzacji o wielokrotnie mijał się z prawdą twierdząc, że rodzice J. nie dostarczyli orzeczenia o niepełnosprawności”, „prawo o systemie oświaty mówi wyraźnie, że tego dokumentu nie musi być”, „z tego wynika, że Państwo złamaliście prawo, przez całą rozmowę utrzymywał, że orzeczenia nie było, a orzeczenie było, Państwo wymyśliliście sobie jakąś poradnię” są zgodne z prawdą. Faktem jest bowiem, że

rodzice małoletniego nie mieli obowiązku przedstawiania na etapie rekrutacji do Przedszkola w B. J. orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego, gdyż takiego wymogu nie formułowały ani przepisy ustawy o systemie oświaty ani postanowienia Regulaminu rekrutacji. Prawdą jest również, że rodzice J. C. dopełnili wszelkich formalności w toku postępowania rekrutacyjnego, w tym dostarczyli orzeczenie o niepełnosprawności małoletniego syna, że tego rodzaju orzeczenie było wystarczające na etapie rekrutacji oraz, że w trakcie postępowania rekrutacyjnego doszło do złamania prawa, tj. ustawy o systemie oświaty i Kodeksu postępowania administracyjnego, poprzez m.in. naruszenie zasady pierwszeństwa dzieci niepełnosprawnych w procesie rekrutacji, polegające m.in. ustalaniu wyników rekrutacji poprzez sumowanie punktów z pierwszego i drugiego etapu, co w świetle wyżej przytoczonych regulacji ustawy prawo oświatowe, było działaniem na niekorzyść dzieci niepełnosprawnych. W tym więc zakresie działanie pozwanego nie może być uznane za bezprawne. Bezprawności nie sposób dopatrzeć się również w użyciu w przedmiotowym programie telewizyjnym skierowanego pod adresem powodowej Gminy ocennego zarzutu, że „w tej gminie dyskryminuje się niepełnosprawne dzieci”. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jakkolwiek zarzut dyskryminacji dziecka z powodu jego niepełnosprawności stawiał Gminę S. w niekorzystnym świetle, to jednak biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, w tym wadliwości procesu rekrutacji oraz zachowanie Wójta i Z. Wójta Gminy S., którzy przedstawiali całkowicie wadliwe oraz nieodpowiadające zarówno stanowi prawnemu jak i faktycznemu stanowisko odnośnie konieczności przedłożenia na etapie rekrutacji do Przedszkola w B. J. przez rodziców niepełnosprawnego dziecka orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego, nie można uznać, aby zarzut ten wykraczał poza zakres dopuszczalnej krytyki, gdyż w istocie miał on oparcie w faktach. Obiektywnie rzecz ujmując, postępowanie władz i urzędników gminy S. w odniesieniu do niepełnosprawnego J. C. i jego rodziców mogło sugerować, że władze Gminy i urzędnicy dopuścili się, najprawdopodobniej w sposób niezamierzony, działań o charakterze dyskryminacyjnym, polegających na akceptacji gorszego traktowania niepełnosprawnego dziecka niż wynika z przysługujących mu uprawnień wynikających z przepisów prawa, gdy takiego traktowania nie można obiektywnie usprawiedliwić, bowiem rzeczywistą przyczyną nieprzyjęcia go do przedszkola nie był fakt braków w dokumentacji rekrutacyjnej, ale fakt ograniczenia naboru dzieci niepełnosprawnych jedynie do grupy integracyjnej dla 6 latków, w sytuacji gdy zgodnie z przepisami prawa wszystkim dzieciom niepełnosprawnym przysługuje pierwszeństwo w przyjęciu do przedszkola. Sąd nie neguje oczywiście faktu, że Gmina S. dba o osoby niepełnosprawne zapewniając im odpowiednią pomoc. Nie ulega jednak wątpliwości, że w sprawie nieprzyjęcia J. C. do Przedszkola w B. J. doszło do poważnych uchybień ze strony Przedszkola, Gminy i jej urzędników, a prezentowane przez jej reprezentantów także w toku niniejszego procesu stanowisko, iż do przyjęcia niepełnosprawnego dziecka do przedszkola niezbędne jest przedstawienie na etapie rekrutacji zaświadczenia o potrzebie kształcenia specjalnego jest niezgodne z przepisami i pozwała na konstatację odnośnie dyskryminującej postawy wobec dzieci niepełnosprawnych nielegitymujących się tego typu orzeczeniem w momencie rekrutacji. W tym kontekście podkreślić trzeba, że także tytuł inkryminowanego materiału telewizyjnego, tj. „(...) S.”, jakkolwiek jest dosadny i nacechowany emocjonalnie, to jednak nie może być uznany za nieprawdziwy czy przekłamany. Co oczywiste, celem tego skądinąd chwytliwego tytułu publikacji, było dotarcie do odbiorcy, co jest rzeczą stosunkowo trudną w dobie zalewu odbiorców różnymi przekazami medialnymi. Zdaniem Sądu, w przypadku tytułów materiałów prasowych należy jednak dopuścić szerszy margines przesady, przejawiającej się w pewnej nadekspresji i hiperbolizacji opisywanego problemu (podobnie Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 06 listopada 2015 roku, I ACa 562/15, Legalis nr 1360655). Biorąc pod uwagę ważkość problemu poruszonego w przedmiotowym materiale prasowym oraz zgodność z prawdą opisanych w nim faktów wskazujących na nieprawidłowości w działaniu Gminy S. i jej urzędników, nie można przyjąć, aby tytuł tego materiału prasowego wykraczał poza granice dozwolonej krytyki dziennikarskiej. R., stwierdzić trzeba, że pozwany wykazał zaistnienie okoliczności uwalniających go od odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda.

Niezależnie od powyższego stwierdzić trzeba, że pozwany udowodnił również, iż dziennikarz przygotowujący inkryminowany program telewizyjny zachował szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego oraz działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu. W świetle art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy prawo prasowe, dziennikarz jest obowiązany do podwyższonej w stosunku do „zwykłej”, bo „szczególnej” staranności, a więc wyjątkowej, specjalnej, nieprzeciętnej, większej od normalnie oczekiwanej. Staranność zaś, to: pilność, sumiennosc, dokładność, dbanie o szczegóły. Obowiązkiem dziennikarza jest też zachowanie rzetelności, przez co należy rozumieć uczciwość, solidność, konkretność, zgodność z zasadami sztuki, odpowiedzialność za słowo,



niewprowadzanie w błąd. Obowiązek dziennikarza zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych oznacza kwalifikowaną staranność i rzetelność (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 08 października 1987 roku, II CR 269/87, OSNCP 1989/4/66). Zwolnienie się przez dziennikarza (i inne osoby wymienione w art. 38 ust. 1 ustawy prawo prasowe) od odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem materiału prasowego zawierającego informacje nieprawdziwe może przeto nastąpić tylko w razie wykazania, że dziennikarz zachował tak rozumianą staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego. Odnosząc te rozważania do okoliczności niniejszej sprawy należy zwrócić uwagę, że K. W. przedstawiła w przedmiotowym materiale prasowym stanowisko obu stron sporu w sposób wyważony. Po otrzymaniu polecenia zajęcia się sprawą nieprzyjęcia do Przedszkola małoletniego J. C., K. W. udała się do wraz z ekipą do Przedszkola w B. J., jednak pracownicy przedszkola odmówili komentarza do sprawy. W tej sytuacji K. W. zostawiła w sekretariacie Przedszkola swój numer telefonu, jednak chwilę później sekretarka oddzwoniła i powiedziała, że D. Przedszkola nie będzie wypowiadała się na ten temat. Niedługo potem K. W. ponownie udała się do Przedszkola, gdzie została poinformowana, że D. Przedszkola jest na urlopie. W tej sytuacji poprosiła o komentarz przedstawiciela Gminy S. w osobie Z. Wójta M. Z. (1), który jednak nie chciał rozmawiać, co zostało uwidocznione w materiale telewizyjnym. K. W. udało się umówić na spotkanie z Wójtem Gminy S. K. T. (2), które odbyło się w dniu 11 sierpnia 2014 roku, trwało około godziny i miało formę wywiadu. Ostatecznie jednak fragmenty wywiadu nie zostały zamieszczone w programie telewizyjnym, gdyż K. T. (2) odmówił jego autoryzacji. Trzeba mieć również na uwadze, że w trakcie realizowania reportażu K. W., w celu weryfikacji stanu prawnego sprawy, kontaktowała się z wieloma osobami zajmującymi się edukacją, w tym z prawnikami oraz z J. P. z Fundacji Instytut (...), która wskazywała na konkretne przepisy naruszone w sprawie nieprzyjęcia do przedszkola J. C.. Stwierdzić zatem należy, że podejmując wyżej wymienione działania przy realizacji przedmiotowego programu telewizyjnego K. W. dochowała standardów dziennikarskich, gdyż wielokrotnie zwracała się o wyjaśnienia w sprawie osób bezpośrednio w nią zaangażowanych, a ponadto, sama nie posiadając wiedzy specjalistycznej z zakresu prawa oświatowego, w celu wyjaśnienia sprawy, konsultowała się z prawnikami i ekspertami, którzy wskazywali, że ze strony Gminy i Przedszkola w B. J. doszło do wielu nieprawidłowości i naruszeń obowiązujących przepisów.

W ocenie Sądu, K. W. działała w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Zauważyć trzeba, że interes społeczny jest formą quasi – klauzuli generalnej o podobnym charakterze, jak zasady współżycia społecznego z Kodeksu cywilnego. Nie jest możliwe nadanie im konkretnej treści normatywnej, ich interpretacja zależy od okoliczności konkretnego przypadku. Interes społeczny różni się jednak od innych tego typu klauzul tym, że ma pozaustawowy charakter. W doktrynie podnosi się, że funkcją instytucji interesu społecznego jest to, iż ma ona umożliwiać wyważenie kolidujących ze sobą interesów: interesu osobistego podmiotu domagającego się ochrony jego dóbr osobistych i interesu społecznego, który nie może być zrealizowany bez wkroczenia w sferę osobowości jednostki. To sąd, w każdym konkretnym postępowaniu sądowym, odwołując się do koncepcji interesu społecznego, ma – biorąc pod uwagę całokształt okoliczności danego stanu faktycznego oraz wagę kolidujących interesów – rozstrzygnąć, który z nich powinien w danym przypadku otrzymać pierwszeństwo, tj. czy na ochronę zasługuje osoba, której dobra osobiste zostały naruszone, czy też od odpowiedzialności zostanie uwolniony naruszyiciel, który realizował inną wartość. Z punktu widzenia pojęcia interesu społecznego rozróżnia się dwie kategorie dóbr osobistych. Do pierwszej z nich należą dobra podlegające niemal bezwzględnej, absolutnej ochronie – są to wartości podstawowe, najważniejsze dla każdego człowieka, takie jak życie czy zdrowie, których ochrona może podlegać ograniczeniu tylko wyjątkowo, ze względu na kolizję z jakimś innym interesem. W skład drugiej, liczniejszej grupy wchodzi te dobra osobiste (np. cześć, prywatność, wizerunek, kult pamięci bliskiej osoby zmarłej itp.), którym system prawny nie przyznaje generalnego pierwszeństwa nad innymi wartościami mogącymi wejść z nimi w kolizję, np. swoboda wypowiedzi czy wolność prasy (por. A. Pązik, Obrona interesu społecznego jako przesłanka wyłączająca bezprawność naruszenia dobra osobistego, ZNUJ 2010/3/110-122).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że przedmiotowy materiał prasowy dotyczył bardzo istotnego w dzisiejszych czasach problemu dyskryminacji osób niepełnosprawnych, szczególnie w zakresie dostępu do odpowiedniej edukacji, gwarantowanej im przecież w prawie krajowym i międzynarodowym. W materiale naświetlono konkretny przypadek nieprzyjęcia niepełnosprawnego dziecka do przedszkola, wyjaśniając

przy tym, jakie nieprawidłowości pojawiły się w toku postępowania rekrutacyjnego oraz wykazując, że wskazywana przez urzędników powodowej Gminy przyczyna odmowy przyjęcia do przedszkola, tj. brak orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego, była w istocie nieprawdziwa. Warto również zwrócić uwagę, że sprawa dotyczyła postępowania gminy, która jako jednostka samorządu terytorialnego ma ustawowy obowiązek zagwarantowania odpowiedniej edukacji dzieciom niepełnosprawnym. Opinia publiczna miała niewątpliwie prawo do uzyskania rzetelnych informacji dotyczących postępowania Gminy S. oraz jej urzędników w sprawie nieprzyjęcia do Przedszkola w B. J. niepełnosprawnego J. C.. W konsekwencji Sąd uznał, że wprowadzenie wskutek publikacji przedmiotowego materiału prasowego doszło do naruszenia dobra osobistego Gminy S. w postaci jej dobrego imienia, jednakże zważywszy na prawdziwość zawartych w materiale twierdzeń oraz kategorię podmiotu domagającego się ochrony, w niniejszej sprawie pierwszeństwo należało przyznać powszechnie akceptowanej wartości w postaci dostępu społeczeństwa do informacji.

Niezależnie od powyższych przyczyn podnieść w ocenie Sądu należy, iż treść zawartego w punkcie 1. pozwu oświadczenia zamieszczenia, którego domagał się powód jest częściowo nieadekwatna do treści materiału telewizyjnego stanowiącego przedmiot sprawy, albowiem wbrew treści tego oświadczenia w materiale telewizyjnym nie znalazły się stwierdzenia sugerujące, że to urzędnicy powodowej gminy odmówili przyjęcia do przedszkola niepełnosprawnego dziecka, a wynika z niego, że uczyniło to przedszkole, zaś dopiero wobec niemożności uzyskania wyjaśnień od dyrektora przedszkola dziennikarze udali się w tej sprawie do urzędu gminy będącej jego organem prowadzącym i w trakcie rozmowy z Z. Wójta i Wójtem postawili zarzuty łamania przepisów prawa i dyskryminacji niepełnosprawnych dzieci w tej Gminie.

Uznając w tym stanie rzeczy, za niezasadne powództwo o ochronę dóbr osobistych powoda w zakresie żądania o charakterze niemajątkowym nakazania zamieszczenia wskazanego w punkcie 1. pozwu oświadczenia z uwagi na brak bezprawności po stronie pozwanej spółki, Sąd doszedł także do przekonania, że z tych samych przyczyn wobec wystąpienia opisanych wyżej okoliczności zwalniających pozwanego od odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powodowej Gminy niezasadne jest także żądanie powoda o charakterze majątkowym zasądzenia na wskazany przez powoda cel społeczny określonej przez niego sumy pieniężnej w oparciu o art. 448 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. obciążając nimi w całości przegrywającego sprawę powoda, zgodnie z zasadą finansowej odpowiedzialności za wynik procesu i na podstawie art. 108 § 1 zdanie 2. k.p.c. pozostawił szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne, Sąd na podstawie powołanych wyżej przepisów, orzekł jak w sentencji wyroku.